

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



NORWESKI NARCIARZ STRÖM

PODZAS CIEKAWYCH POKAZÓW W LAKE PLACIDJW AMERYCE

W OBLICZU TURNIEJU KRYNICKIEGO

Łcsowanie państw biorących udział w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata i podział na grupy odbędzie się 31 bm podczas kongresu w Krynicy.

Wykaz dwunastu najlepszych graczy polskich, którzy reprezentować będą barwy nasze na turnieju o mistrzostwo świata ogłoszony będzie 20 bm.

W teatrze Morskie Oko w Warszawie w obecnym programie wystawiono finałowy numer p. t. „Hokej w Krynicy”, poświęcony turniejowi o mistrzostwo świata.

Około 30 medali pamiątkowych wydanych zostanie po turnieju krynickim przedstawicielom prasy, gościom i uczestnikom.

W Krakowie Wisła zremisowała z Makabi 1:1, a Cracovia pokonała Makabi 3:1.

W Warszawie AZS komb. wygrał z ŻASS-em 13:0.

Klagenfurth AC zremisował we Lwowie z Pogonią 0:0.

We Lwowie w meczach o puchar Lechji Hasmea uległa Lechji 0:4 i Czarnym 0:3. Pogoń zaś zwyciężyła Lechję 1:0. W tabeli prowadzi Pogoń przed Lechją i Ukrainą.

W Chamonix rozegrany był mecz hokejowy Anglja—Francja z wynikiem 2:1 na korzyść Anglików.

USA zapewniła już swój przyjazd na turniej krynicki. Amerykanie wyjeżdżają 21 bm. z New Yorku.

W Smokowcu odbył się międzynarodowy turniej hokejowy trwający od 16—18 bm. W pitek Währink A. C. (Wiedeń) uległ BKE 0:3, a team A wygrał z KTH (Krynica) 7:0. W drugim dniu BKE pokonał KTH 2:0, team polski A wygrał z Währing 2:0. W finale BKE (Budapeszt) bije niespodziewanie team polski A 2:0 (1:0 0:0, Wähnsing wygrał z KTH 2:0.

Kanadyjscy hokeiści „Manitoba” wygrali w Berlinie z B. S. C. 5:1 i z repr. Niemiec 7:1. Następnie kanadyjczycy pokonali w Berlinie repr. Europy 4:0, a potem niespodziewanie zremisowali w Pradze z Czechami 0:0.

Amerykańskie biuro filmowe Fox wysłało do Krynicy operatorów, którzy wykonają tam film dźwiękowy. Będzie to pierwszy wypadek, w którym w tygodniku dźwiękowym znajdzie się Polska na filmie dźwiękowym.

Do mistrzostw świata wpłynęło zgłoszenie USA, których drużyna przybędzie w składzie następującym: Sanford, Mahoney, Anderson, Ramsay, Nelson, Cushing Hall, Elliot, Ripley, Thayer, Danghall, Liddel, Traper.

Drużyna Makabi (Kraków) została pokonana w Cieszynie przez TEV 0:3.

Moc sportowców czeskich wybiera się na turniej krynicki.

Na mistrzostwa krynickie zapewniony jest już udział 11 państw, a mianowicie: Anglja, Austria, Czechosłowacja, Francja, Włochy, Kanada, USA, Rumunia, Szwecja, Węgry i Polska. Możliwe, że zgłosi się jeszcze Szwajcaria. Natomiast Niemcy, Belgja, Japonja i Łotwa nie będą reprezentowane. Austriacka reprezentacja wzmocniona będzie przez Brucka.

Na mistrzostwa świata zgłosiło się sporo dziennikarzy. Po przyjeździe do Krynicy dziennikarze winni zgłosić się do biura prasowego zawodów do p. Susermana w pensjonacie Carlton.

Wyniki mistrzostw świata nadawane będą przez radio codziennie o godz. 23.15.

Do Krynicy przybywają ambasadorowie i posłowie wszystkich państw które grać będą w turnieju.

Zw. Strzelecki urządza w Krynicy w czasie mistrzostw wielką pracownię fotograficzną na wzór podobnych w czasie Igrzysk Olimpijskich. Biuro obowiązane jest wywołać i wywiesić w ciągu kilku godzin po meczu zdjęcia do rozsprzedaży.

Cały szereg pensjonatów zostało na czas mistrzostw wynajęte do ostatniego miejsca. Cały szereg towarzystw organizuje wycieczki zbiorowe. Orbis zasypywany jest zapytaniami z całego kraju w sprawie wycieczek do Krynicy.

LEKKA ATLETYKA

Kalendarzyk zawodów WOZLA ustalono jak następuje: 29.III bieg naprzelaj pań 1 km i panów 5 km, 12.IV bieg o nagr. Magistratu, 19.IV bieg o puchar Wieczoru Warszawskiego, 10.V, 1.V, 21.VI i 28.VI — mistrzostwa drużynowe klubów II i III kategorii, 14.V mistrz. drużynowe pań, 23 i 24.V mistrz. klasy C, 25.V mistrz. klasy B pań, pięciobój pań klasy A i mistrz. druž. I kategorii (AZS, Polonja, Warszawianka, Legja), 30 i 31.V pięciobój panów i mistrz. kl. B, 3.VI trójbój pań kl. A i młodzików, 4.VI mistrzostwa juniorów i dalsze mecze mistrz. druž. I kategorii, 6 i 7.VI mistrz. kl. A panów, 13 i 14.VI mistrz. kl. A pań, 21.VI finał mistrz. druž. pań, 28 i 29.VI dziesięciobój, 23 i 24.VIII, 19 20.IX zawody na odznakę. 18.X bieg naprzelaj kl. B i C, 25.X bieg naprzelaj klasy A.

Terminarz Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, przewiduje w okresie od 1 kwietnia do 1 października to znacz w czasie głównego sezonu ni mniej ni więcej tylko 47 oficjalnych zawodów o mistrzostwo indywidualne, drużynowe i td. z tego 31 w Warszawie. Jest to niewątpliwie sporo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w okresie tym jest tylko 26 niedziel, przyczem jeszcze jedna niedziela, wielkanocna odpada. A więc wypada prawie po 2 zawody na tydzień. Przeprowadzenie takiego programu wydaje się nieco nierealne wobec wciąż jeszcze wliczonych kadr kolegum sędziowskiego oraz — czołowych zawodników. Jeżeli jednak naczelne władze lekkoatletyczne uprą się przy wprowadzaniu takiego terminarza w życie bądź też

nie utrzymają odpowiedniego pojęcia do Walnego Zebrania PZLA, to wezmą na siebie odpowiedzialność za mogący wyniknąć cały szereg niepomysłnych konsekwencji, a więc przeciążenie zawodników i spowodowane przez nie trudności utrzymania dobrej formy oraz możliwe szkody dla zdrowia a szczególnie wyczerpanie nerwowe. W każdym razie przy takim oficjalnym terminarzu na hemorystykę wylała wezwanie do klubów aby rejestrowały w WOZLA terminy urządzanych przez siebie zawodów. Organizować — dobrze, ale kiedy, gdy wszystkie niedziele i święta pozajmowane są przez oficjalne zawody? Przypuszczalnie też władze lekkoatletyczne zgóry rezygnują z wysyłania zawodników zagranicę, albowiem przeciwnie, z udziału najlepszych lekkoatletów w zawodach krajowych.

Na zawody w hali przemyskiej 1 lutego zgłoszonych zostało około 100 zawodników, a między innymi: Żuber, Kusociński, Nowacki (Warszawianka), Adamczak, Balcer, Piechocki, Jasińska (AZS Poznań), Nowak (AZS Kraków), Trojanowski I, Trojanowski II, Pruszkowski (AZS Warszawa), Cena (AZS Lwów), Sikorski, Zajusz, Rzepuś, Rójek, Orłowska, Sikorzanka (Stadjon), Dubena, Puchalski (Pogoń), Hulaniska, Grabicka, Lubecka, Schabińska II (Grażyna), Buchała, Chmiel, Nowosielski, Gędziorska (Cracovia), Kossowski (Wisła), Miałkas (Sokół—Poznań), Kluk (Sokół—Macierz) Wojtow (Czarni), Mejro, Maszewski, Kobielska (Polonja).

Mecz z Węgrami odbędzie się 30.VIII w Polsce.

W roku ubiegłym padło ogółem 24 rekordów, z czego 12 męskich i 12 kobiecych. Na Warszawę przypada 80 proc. rekordów.

Walasiewiczówna przyjedzie prawdopodobnie i w roku bieżącym w ciągu lata do Polski i weźmie udział w szeregu zawodów międzypaństwowych.

Trener Klumberg przebywa obecnie w Poznaniu, a trener Cejzik w Przemyślu.

W zawodach Sokoła Macierzy w hali krytej, uzyskano kilka dobrych wyników. Skok wzwyż — Nowosad i Dubena po 164 cm, kula — Kaniak 10.89, 100 mm — Maceński 3:03.2.

Z I M A

W Krynicy 25 bm rozegrane zostaną saneczkowe zawody o mistrzostwo Polski w Krynicy. Startować będą zawodnicy z HDW (Czechosłowacja) i prawdopodobnie saneczkarze austriaccy. Program zawodów obejmuje jazdę pojedynczą panów, jazdę pań, jazdę podwójną panów i jazdę mieszana.

Kurs łyżwiarski rozpoczął się 15 bm w Katowicach.

Lista światowych rekordów łyżwiarskich przedstawia się następująco: 500 i 1000 m — Thunberg (Finlandja) 42.6 i 1:28.4, 1500 m Mathiesen (Norwegja) 2:17.4, 5 km Balangrud (Norwegja) 8:21.6, 10 km — Carlsson (Norwegja) 17:17.4, 1 godz — Konig (Holandja) 32:37.0 m.

We Lwowie jazdę figurową wygrał Zolman, a szybko Aszkenazy 500 m — 1:14 i 1500 — 3:14.



Wesoła katastrofa na Lipkach w Zakopanem.

WIELKA HONOROWA NAGRODA SPORTOWA

Wielu z czytelników, napewno, o jej istnieniu nie wiedziało. Bo jakoś mało „krzyku” gazetarskiego, i nawet uczciwej reklamy było mało dokoła tego najwyższego odznaczenia sportowego.

A przecież Wielka Nagroda Honorowa może i musi posiadać w naszym życiu sportowym znaczenie bardzo poważne. Bez niej — nie mogłoby się nie odczuwać luki, nie mogłoby się nie odczuć, że całej budowie brak zakończenia.

Jeśli całokształt naszej kultury fizycznej przedstawić w formie piramidy, to bezwątpienia jej podstawą jest „Państwowa Odznaka Sportowa” a szczytem — „Wielka Honorowa Nagroda Sportowa” P. O. S. — to poziom, to linia, od której zaczyna się „sprawność” fizyczna, poniżej której pozostaje wszystko, nie osiągające tego minimum, jakiego żądamy obecnie od pełnowartościowego człowieka i obywatela. Wielka Nagroda Honorowa — to oznaczenie każdorazowego maksimum, przez elitę przedstawicieli polskiej teźny osiągniętego. Po wahaniach poziomu tego wierzchołka sądzić będziemy mogli, czy postępujemy naprzód.

Sądzić wolno, iż już po kilku latach podstawa gmachu zdrowia narodu polskiego będzie szeroka i mocna, iż sprawność cielesna stanie się udziałem masy, iż obywateli z małym znaczeniem „P. O. S.” przy kłapie będziemy posiadali tysiące i tysiące.

Podobnego postępu w poziomie wyników, uzyskanych przez laureatów najwyższej nagrody sportowej — spodziewać się trudno. Wina tu części tych, którzy byli pierwszymi jej posiadaczami.

Listę rozpoczęła Halina Konopacka, rekordzistka świata i mistrzyni olimpijska. Więc już pierwszą posiadaczką drogiego pucharu przewyższyć trudno, prawie niepodobne. Ambicją tych, którzy za nią idą, za nią iść będą za lat dziesięć i więcej — winno być — nie dopuścić do obniżenia poziomu, do spadku krzywej wyników.

Za rok 1929 nagrodę przyznano Stanisławowi Półkewiczowi. Nie postawił wprawdzie żadnego światowego rekordu... ale wyprzedził w biegu człowieka, który tych rekordów postawił dziesiątki. Pokonał Nurmiego. To też jest wyczyn niepowszedni, i świetny szybkobiegacz nie będzie należał do laureatów „słabszych”.

Za rok 1930 wreszcie nagrodę, którą wręczył Pan Prezydent na Zamku, przyznano „dwójce” Klubu Wioślarskiego 04 z Poznania, osadzie mistrzowskiej Europy. Wydać się może, że Mikołajczak i Budziński nic nadzwyczajnego nie zrobili. Zresztą, czyżby inaczej nazwiska ich nie były o wiele więcej znane i głośnie? A jednak — należała się dzielnym wioślarzom ta nagroda, i przyznanie jej temu zespołowi było bardzo szczęśliwe. Właśnie dlatego, że to zespół, że wyróżniono pracę zbiorową, pracę zawodników, pracę klubu, pracę Związku wreszcie, którzy idąc konsekwentnie drogą rozwoju po wielkim sukcesie organizacyjnym sięgnął po wielkie laury sportowe. Dano

W ten sposób dotychczasowa krótka historia Wielkiej Nagrody przedstawia się imponująco. Życzyć należy, by dalszy ciąg był godzien świetnego początku.



Budziński i Mikołajczak (K. W. Poznań 04) — zdobywcy Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej na rok 1930.



Absolwentki kursu przodowniczek w. f. w Poznaniu. W środku od prawej: por. Łapiński, p. Ratajczakowa i chor. Adamczak.

ORGANIZACJA PRACY WYCH. FIZ. W MIASTACH

Jeden ze znanych sportowców, p. Z. Rusecki poruszył trzykrotnie na łamach „Stadjonu” w grudniu ub. roku (n-ry 50 i 52 i Nr. 3 z r. b.) bardzo ważną sprawę organizacji Miejskich Urzędów Wychowania Fizycznego, podają w Nr. 52 wzór organizacji takiego typowego Miejskiego Urzędu W. F. w Niemczech. Projekty poruszone w Nr. 3 „Stadjonu” odkładam do późniejszego omówienia, jako rzecz dalszej przyszłości.

Zanim zabiorę głos w sprawie zasad organizacji M. U. W. F. pozwolę sobie przypomnieć czytelnikom „Stadjonu”, że już 3 lata upłynęło od czasu, kiedy Państwowy Urząd W. F. i P. W. podjął inicjatywę powołania do życia przez samorządy miejskie specjalnych fachowych organów dla sprawy w. f. i sportu.

Wykorzystując okazję, jaką stwarzały dwa kolejne zjazdy przedstawicieli Związku Miast Polskich, urządzone w październiku 1927 r. w Poznaniu oraz w kwietniu 1928 r. w Warszawie, Państwowy Urząd W. F. i P. W. zgłosił na każdy z tych zjazdów po kilka konkretnych, odpowiednio umotywowanych wniosków, dotyczących sprawy wychowania fizycznego i sportu w miastach.

Wnioski te ku wielkiej radości amatorów sportu zostały jednogłośnie przyjęte i uchwalone. Oto ich treść:

Uchwały z października 1927 r.:

„IX Zjazd Przedstawicieli Związku Miast Polskich, zebrany w Poznaniu w dn. 21, 22 i 23 października 1927 r. — zważywszy, że o przyszłości Rzeczypospolitej stanowić będzie ogół zdrowych fizycznie i moralnie obywateli; zważywszy dalej, że podniesienie rozwoju fizycznego i tężyzny moralnej jest koniecznym warunkiem zdrowia społeczeństwa; zważywszy w końcu, że rozwój wychowania fizycznego i ruchu sportowego uzależniony jest całkowicie od dostarczenia terenów i urządzeń sportowych — uchwała:

1) Miasta, mocą uchwał własnych, przystąpią do wydzielania, względnie wykupienia odpowiedniej ilości terenów, niezbędnych na urządzenie boisk, stadionów, placów do zabaw i gier ruchowych, ogrodów dla dzieci, przystani wioslarskich, basenów pływackich, strzelnic oraz hal gimnastycznych.

2) W celu zrealizowania powyższej uchwały, miasta ustanowią w budżetach swoich pozycje na cele wychowania fizycznego.

3) W celu właściwego pod względem technicznym i organizacyjnym urządzenia terenów, oddanych na rzecz wychowania fizycznego i sportu, miasta będą mogły korzystać z pomocy Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

A teraz uchwały z kwietnia 1928 r.:

„W wykonaniu uchwał IX-go Zjazdu Przedstawicieli Związku Miast Polskich w Poznaniu w sprawie zaopatrzenia miast w tereny sportowe — Zjazd Gospodarczy Związku Miast Polskich, obradujący w Warszawie dn. 25 i 26 kwietnia 1928 r., uchwała co następuje:

1) Zarządy Miast uwzględniać będą w swych planach regulacji i zabudowy wydzielanie względnie wykupywanie terenów, niezbędnych na urządzenie boisk, stadionów,

placów do zabaw i gier ruchowych, basenów pływackich, ogrodów dziecięcych (Jordanowskich) i innych urządzeń sportowych.

2) Zarządy Miast zobowiązują się przestrzegać zasady, że tereny raz oddane do użytku społeczeństwa dla celów wychowania fizycznego i sportu, nie mogą być kasowane, niezależnie od tego, w jakim punkcie miasta się znajdują.

3) Wobec całego szeregu specjalnych zadań i obowiązków jakie ciążyą na Zarządach Miast w związku z rozbudową i administracją miejskich urządzeń sportowych oraz w związku z koniecznością utrzymania stałego nadzoru nad racjonalną eksploatacją tych urządzeń, Zarządy Miast zorganizują w łonie swoich magistratów fachowe wydziały, względnie referaty wychowania fizycznego i sportu, których zadaniem będzie koordynowanie i wykonywanie wszelkich prac Zarządów Miejskich w zakresie wychowania fizycznego i sportu.

4) Z uwagi na niekorzystne warunki zdrowotne, w jakich znajduje się dziatwa miejska w wieku przedszkolnym, Zarządy Miast przystąpią do organizowania ogrodów dziecięcych (Jordanowskich), których zadaniem ma być dostarczenie dzieciom miejsca do gier i zabaw oraz zapewnienie im fachowego kierownictwa i opieki

5) Z uwagi na ogólny brak boisk szkolnych oraz placów do gier i zabaw Zarządy Miast uwzględnić będą dostarczanie szkółom odpowiednich terenów, położonych jak najbliżej szkół.

Wnioski o tych uchwałach oraz ich omówienia, pisane przeze mnie, zamieszczone zostały w n-rze 43 „Stadjonu” z roku 1927 oraz w n-rach: 17, 18 i 19 z roku 1928.

Tak więc jeszcze 3 lata temu na wniosek Państwowego Urzędu W. F. i P. W. samorządy miejskie zobowiązały się dobrowolnie do tworzenia miejskich wydziałów względnie referatów wychowania fizycznego i sportu oraz do prowadzenia i popierania akcji w. f. w miastach.

Trzeba zaznaczyć, że wobec braku ustawy samorządowej, któraby pozwałała rządowi narzucić samorządom jakiegokolwiek obowiązków w zakresie w. f., jak również wobec braku ustawy o powszechnym obowiązku w. f. i p. w., które ze względów natury finansowej i technicznej może wejść w życie w najlepszym razie dopiero za kilkanaście lat, owo dobrowolne wzięcie na siebie przez samorządy miejskie obowiązku racjonalnego prowadzenia i popierania akcji w. f. w miastach było i jest na razie jedynym sposobem postawienia sprawy „na nogi”.

Ze przy dobrej woli takie możliwości istnieją potwierdza fakt, że samorządy powiatowe i gminne, które również dobrowolnie przyjęły na siebie analogiczne zobowiązania wobec akcji w. f. i p. w. na wsi, wywiązują się ze swych zobowiązań bez zarzutu.

Tymczasem, jak nam wszystkim wiadomo, samorządy miejskie za wyjątkiem nielicznych wypadków na Śląsku, w Poznaniem, na Pomorzu i na Kresach, gdzie mia-

sta dbają rzeczywiście o rozwój w. f. i sportu, w większości wypadków spisały się jak najgorzej.

Słomiany zapał, jaki ogarnął wiele miast z racji perspektywy uzyskania pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego, zgasł momentalnie z chwilą, kiedy sprawa pożyczek stanęła na martwym punkcie. Miasta uznały, że wobec nieotrzymania pożyczek z B. G. K., wolne są od wszelkich zobowiązań i w najlepszym razie „kapały” coś niecoś z łaski na cele w. f. i sportu. Tem samym upadła sprawa powoływania do życia jakiegokolwiek miejskich urzędów w. f., gdyż te wobec braku środków, nie miałyby pola do pracy.

Czy istotnie nie było i nie ma możliwości zrealizowania powziętych uchwał? Czy istotnie miasta nie mają na to środków?

Mam wrażenie że przy dobrej woli i należytem zrozumieniu sprawy mogły i mogą miasta zrobić bardzo wiele pomimo istotnie trudnej sytuacji finansowej kraju. Ale trzeba przedewszystkiem chcieć zrobić i wiedzieć jak się zabrać do pracy.

Trzeba zacząć od sumiennego przestudowania zagadnienia, co do którego ma się powziąć decyzje wykonawcze. A przestudowanie zagadnienia trzeba powierzyć ludziom, posiadającym odpowiednie fachowe przygotowanie. Niepodobna powierzać tego żadnej z istniejących, a nieznanących się na rzeczy komórek pracy w magistracie.

Nie może o istocie i organizacji pracy w zakresie w. f. i sportu decydować ani wydział techniczny, ani wydział ogrodniczy, ani wydział kulturalno-oświatowy, ani też żadna najliczniejsza chociażby komisja międzwydziałowa, składający się z ludzi, którzy są doskonałymi technikami, ogrodnikami, artystami i pedagogami, ale nie mają pojęcia o istocie w. f. oraz o zasadach organizacji i metodach pracy na polu w. f. i sportu.

Tak więc podstawowym warunkiem racjonalnego postawienia sprawy w. f. i sportu w miastach jest powołanie do życia specjalnego fachowego organu pracy, składającego się z ludzi odpowiednio przygotowanych fachowo do prowadzenia pracy w zakresie w. f. i sportu w miastach. A ludzi posiadających to fachowe przygotowanie i dużą praktykę mamy w Polsce tyle, że można nimi, bez uszczerbku dla ogółu, obsadzić urzędy w. f. we wszystkich większych miastach.

Te miejskie urzędy w. f. nie muszą być odrazu rozbudowywane w rozmiarach tak wielkich, jakie podaje w swym artykule p. Rusecki. Rzecz inna, że do tych rozmiarów muszą dojść niezawodnie w przyszłości urzędy w. f. wszystkich większych miast, ale na razie wystarczy organ pracy znacznie mniejszy, byle tylko posiadał dobór fachowych pracowników i środków do pracy.

Od czego winien rozpocząć swą pracę ów miejski urząd w. f. i jak się do niej zabrać? A więc przedewszystkiem nie od budowania wielkich i kosztownych stadionów reprezentacyjnych, lecz jak już poprzednio wspominałem od studjów.

Trzeba dokładnie przestudjować i obliczyć:

jaki jest stan ilościowy ludności danego miasta według płci, kategorii wieku, stanu zamożności, rodzaju pracy zawodowej i t. p., jak te poszczególne kategorie mieszkańców miasta są rozmieszczone pod względem zamieszkania, pod względem ośrodków ich pracy zawodowej, jakie są potrzeby w zakresie w. f. i sportu: a) dzieci w wieku przedszkolnym, b) młodzieży obojga płci, uczęszczającej do szkół powszechnych ogólnokształcących oraz zawodowych, c) młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich ogólnokształcących oraz zawodowych, d) młodzieży rzemieślniczej, nieuczęszczającej do szkół średnich, e) młodzieży akademickiej, wreszcie f) dorosłych obojga płci, zrzeszonych w organizacjach w. f. i sportowych oraz niestowarzyszonych.

Wynikiem tego rodzaju studjów i obliczeń będzie cyfrowe zestawienie ilości i rodzajów urządzeń sportowych niezbędnych do racjonalnego rozwoju pracy na polu w. f. i sportu w danym mieście, oraz plan rozmieszczenia tych urządzeń, dostosowany do najważniejszych skupień ludności. Zasada rozmieszczania poszczególnych urządzeń sportowych winno być dążenie do zapewnienia tym skupieniom ludzkim, dla których dane urządzenia są przeznaczone, łatwego dostępu do nich. A więc w wypadku, kiedy brak terenu nie pozwala na pobudowanie urządzenia sportowego w pobliżu jakiegos większego skupienia ludności, należy zatroszczyć się o dostarczenie szybkiego i taniego środka lokomocji. Jeżeli chodzi o tereny, przeznaczone dla dziatwy w wieku przedszkolnym, to te winny bezwarunkowo być rozmieszczone równomiernie po całym mieście tak, ażeby rodzicom nie sprawiało trudności doprowadzenie dziatwy do najbliższych ogrodów dziecięcych, przedszkoli i t. p.

Obliczenia ilości terenów i urządzeń dla celów w. f. i sportu oraz ich plan rozmieszczenia winny być robione z pewną rezerwą na przyszłość, to znaczy, że powinny liczyć się z przyrostem ludności oraz z planami rozbudowy miasta przynajmniej na okres lat 10 naprzód.

Całe to zestawienie ilości i typów urządzeń, niezbędnych do wykonania codziennej racjonalnej pracy na polu w. f. i sportu stanowi materiał do ułożenia programu inwestycyjnego zwyczajnego na okres, powiedzmy, lat 10-ciu.

Następnym etapem pracy winno być opracowanie planu realizacji, zestawionego programu inwestycyjnego. Plan winien być opracowany z uwzględnieniem kolejności prac oraz możliwości finansowych miasta jednakże w ten sposób, ażeby z końcem nakreślonego zgóry 10-letniego okresu wszystkie inwestycje zostały wykonane.

Przy ustalaniu kolejności wykonania poszczególnych inwestycji należy się liczyć z trzema zasadniczymi warunkami: ważności, powszechności i taniości, to znaczy, że najpierw winny być budowane urządzenia najważniejsze z punktu widzenia w. f., a z pośród nich w pierwszym rzędzie te urządzenia, z których może korzystać możli-

wie jaknajwiększa ilość ludzi. Trzeci warunek — taniość — nie wymaga wyjaśnienia. Tak więc w pierwszej kolejce winny być budowane urządzenia boiskowe jak to: ogrody jordanowskie, place do gier sportowych, boiska do lekkiej atletyki, piłki nożnej i t. p., następnie letnie pływalnie, strzelnice, otwarte, a w zimie ślizgawki, tory saneczkowe i t. p.

Podstawą realizacji tego zwyczajnego programu inwestycyjnego winien być zwyczajny budżet inwestycyjny miejskiego urzędu w. f., mieszczący się w ramach zwyczajnego budżetu miejskiego.

W miarę wykonywania i uruchomienia poszczególnych urządzeń dla w. f. i sportu, należy stwarzać odpowiedni aparat administracyjny i instruktorski, związany z urządzeniami w ten sposób, że każde urządzenie sportowe winno stanowić samodzielnie funkcjonujący ośrodek pracy w. f., posiadający niezbędny do pracy inwentarz (sprzęt sportowy), personel administracyjny, personel instruktorski, którego zadaniem byłoby zarówno bezpośrednie szkolenie tych amatorów w. f. i sportu, którzy nie posiadają własnych instruktorów oraz czuwania nad całokształtem pracy na danym urządzeniu sportowym. Niezależnie od tego winna być zapewniona na miejscu opieka i pomoc sanitarna.

Wszyscy korzystający z takiego miejskiego urządzenia sportowego winni uiszczać pewne stałe opłaty, które mogłyby być wykorzystywane na pokrywanie kosztów utrzymania danej inwestycji. W ten sposób każde urządzenie sportowe mogłoby przynajmniej w części pokryć koszty konserwacji i administracji.

Niezależnie od omówionego powyżej programu inwestycyjnego zwyczajnego, należałoby analogicznie zestawić program inwestycyjny nadzwyczajny, któryby objął

wszelkie urządzenia sportowe wyjątkowo kosztowne lub o charakterze reprezentacyjnym. Realizacja tego nadzwyczajnego programu inwestycyjnego może się, rzecz oczywista, opierać jedynie na nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym miasta. Jeżeli się zresztą tego programu nieda od razu zrealizować to i tak akcja w. f. oparta o urządzenia sportowe tańsze i dostępne dla szerokiego ogółu, będzie się dobrze rozwijała.

Pośród urządzeń sportowych, które ze względu na swą kosztowność, winny być włączone do programu inwestycyjnego nadzwyczajnego, istnieje kategoria urządzeń, która zasługuje na szczególną uwagę, jako dobrze rentujące przedsiębiorstwo dochodowe. Do tej kategorii należą między innymi pływalnie zimowe oraz sztuczne tory łyżwiarские. O rentowności tych urządzeń sportowych, które mogą być wykorzystywane masowo o każdej niemal porze dnia i nocy niezależnie od pory roku i stanu pogody przekonała się już dawno zagranica.

Równocześnie z realizacją planu inwestycyjnego i rozwojem akcji w zakresie w. f. i sportu rozpocznie się normalna praca miejskiego urzędu w. f. i sportu, który musi być stopniowo rozszerzany od rozmiarów, proponowanych przez p. Ruseckiego. Na początku działalności urzędu wystarczyłoby, jak wspominałem poprzednio, kilku wykwalifikowanych pracowników, którzyby uruchomili i prowadzili najważniejsze działy jak: 1) sprawy organizacyjne, 2) referat w. f. i sportu, 3) referat techniczny i 4) sprawy finansowo-budżetowe z fachowym kierownikiem urzędu na czele.

Prace inwestycyjne mogłyby być zasadniczo wykonywane przez wydziały techniczne magistratów, jednakże pod nadzorem miejskiego urzędu w. f. i sportu oraz zgodnie z jego planem realizacji.

Co się tyczy strony finansowej to, jak już poprzednio wspominałem, miejski urząd w. f. musi posiadać własny budżet i samodzielnie nim gospodarować. Zarówno „kapłania” z łaski jak tworzenie gigantycznych, niezmiernie kosztownych, a mało użytecznych, stadjonów o charakterze reprezentacyjnym nie są w stanie zaspokoić potrzeb ludności w zakresie w. f. i sportu.

Budowle reprezentacyjne musi w wielu wypadkach z konieczności wznosić państwo, ale miasto, chociażby nawet było stolicą państwa, powinno rozpocząć pracę od podstaw.

Na reprezentację będzie dość czasu po wykonaniu zwyczajnego programu inwestycyjnego.

M. Turowski.



Sylwetki narciarzy rozsypane na śniegu w Tatrach.

Polski Komitet Olimpijski postanowił wnieść na posiedzenie ZZ wnioski o przedstawienie inż. Znajdowskiego na drugiego kandydata Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Polski Kom. Olimp. zwołuje w drugiej połowie lutego konferencję w sprawie przygotowań olimpijskich.

Pawilon olimpijski do boks, zapasów i szermierki obejmować będzie trybuny na 11 tys. widzów.

PRZYJĘCIE DLA SPORTOWCÓW NA ZAMKU

W niedzielę na Zamku odbyło się przyjęcie świata sportowego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na sali zgromadzili się członkowie Rady Naukowej Wych. Fiz., współpracownicy Państw. Urzędu W. F., zarząd Zw. Polskich Zw. Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, działacze organizacyjni wszystkich związków sportowych, przedstawiciele prasy i wybitni zawodnicy we wszystkich działach sportu. Ogółem na przyjęciu u p. Prezydenta stawiło się około 500 przedstawicieli świata sportowego.

Do zgromadzonych wyszedł p. Prezydent w otoczeniu prezesa Rady Ministrów Sławka, p. marszałka Sejmu Światalskiego oraz Domu Cywilnego i Wojskowego. P. Prezydenta powitał płk. Ulrych, który wygłosił następujące przemówienie:

Czcigodny, Dostojny Panie Prezydencie!

Po raz wtóry już mamy zaszczyt jako przedstawiciele ruchu sportowego w Polsce w tych historycznych komnatach królewskiego Zamku być gośćmi Pana Prezydenta. Jesteśmy głęboko wdzięczni Panu Prezydentowi za okazany nam zaszczyt, albowiem rozumiemy, iż Pan Prezydent, przyjmując nas w swej siedzibie, widzi w nas nie tylko zawodników, ale również i działaczy, którzy w dziedzinie dzielności fizycznej narodu pełnią służbę społeczną. To też głęboka nasza wdzięczność jest powszechnie odczuć, iż niema zakątka kraju, z któregooby nie przybyli nasi towarzysze pracy. Wyrazem naszych uczuć są tysiączne rzesze braci sportowej, której tylko wybrani przedstawiciele są tutaj zebrani. Możemy jednocześnie zapewnić Pana Prezydenta, że jak we wszystkich dziedzinach życia okres powojenny, okres rewizji pojęć, charakteryzuje się załamywaniem starych prawd i starych dróg, a szukaniem nowych, które z takim trudem się wyłaniają, tak i w ruchu sportowym nie chcemy stać w miejscu, lecz szukamy nowych drogowskazów.

W Polsce sport przenika idea wychowania fizycznego. Nie chcemy pracować

tylko na wyniki jednostek czy zespołów, traktujemy sport również ze stanowiska wyczerpania, zdrowia i przyjemności, czyli dążymy do uzyskania dobrej formy, która jest warunkiem produktywnej pracy obywatela. Dlatego dążymy do umasowienia sportu, do umniejszenia zawodnictwa boiskowego, chcemy widzieć nie tylko tysiące na trybunach, lecz masy na boiskach. Pragniemy aby widz sportowy był jednocześnie czynnym sportowcem.

Typ sportowca w naszym rozumieniu to nie typ przetrenowanego i przeforsowanego młodzieńca, lecz zachowanego w doskonałej formie, zdolnego do owocnej pracy, umiejącego zwycięsko żyć i działać i owianego ideą współdziałania obywatela. Taki typ pragniemy przesądzić w życie. W dążeniu do umasowienia sportu widzimy realizację postulatu demokratyzacji sportu, który coraz szerzej ogarnia młodzież robotniczą i wiejską. W szeregach naszych pragnęlibyśmy również widzieć młodzież szkolną, która pod racjonalną opieką lekarską jest właściwym fundamentem rozwoju ruchu sportowego. W klubach i obozach, tych dwóch istotnych kierunkach pracy sportowej, dokonać się musi dużo ku naszej dalszej przyszłości. Lecz zaprawdę nie pełnym byłby obraz naszych poczynań, gdybyśmy tutaj zbiorowo nie dali wyrazu tej wielkiej prawdzie, że chyba w żadnej dziedzinie prac społecznych współpraca trzech czynników: rządu, samorządów i społeczeństwa nie jest tak zwarta i tak harmonijna, jak właśnie w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.

Będzie wiekopomną — obok niezmiernie ważnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny — zasługą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego powołanie do życia Państwowego Urzędu Wych. Fiz., dźwignięcia Centralnego Instytutu W. F., kreowanie specjalnego budżetu na te cele, albowiem dopiero te fakty stworzyły nam szeroką podstawę rozwojową.

To też i dzisiaj na Zamku wśród gości Pana Prezydenta świat sportowy łącznie z

tak bardzo zasłużoną prasą sportową oraz Dyrektor i oficerowie Państw. Urzędu Okr. Urzęd. Ośrodków i Centralnego Instytutu W. F. stanowią jeden harmonijny zespół, jesteśmy głęboko przekonani, że dorobek nasz wynikający z głęboko pojętej i odczuwanej współpracy Rządu i społeczeństwa będzie coraz potężniejszym dorobkiem naszego życia państwowego. Obok więc naszych szczerych uczuć dla Pana Prezydenta, jako naszego Protpektora, obok wyrazów hołdu i gorącego oddania składamy również swoje skromne życzenia, aby pod pieczęcią Pana Prezydenta we wszystkich dziedzinach życia państwowego harmonijna współpraca Rządu i społeczeństwa, ten warunek siły i potęgi Polski, rozwijała się ku chwale naszej Ojczyzny. Jako wyraz naszego hołdu prosimy Pana Prezydenta o przyjęcie w imieniu Związku Pol. Zw. Sportowych i Komitetu Olimpij. oraz wszystkich państwowych Zw. Sportowych srebrnej tarczy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej protektor dzielności fizycznej narodu prof. Ignacy Mościcki niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Okrzyk płk. Ulrycha podchwycili wszyscy zebrani i powtórzyli trzykrotnie:

P. Prezydent w odpowiedzi na przemówienie płk. Ulrycha powitał serdecznie miłych gości, podkreślając rolę sportu i wychowania fizycznego w życiu narodu oraz wpływ tych dziedzin na tężyznę moralną społeczeństwa.

— Za tężyzną fizyczną idzie tężyzna moralna. Te cechy, tak ważne i potrzebne naszemu narodowi wychodzą właśnie z waszego środowiska — zakończył p. Prezydent, dziękując za ofiarowany Mu upominek.

Następnie p. Prezydent zapoznał się z wybitnymi działaczami, zawodnikami i dziennikarzami sportowymi, poczem zasiadł w fotelu otoczony zwartym półksiężycem sportowców. Obok p. Prezydenta stanęli: p. prezes Rady Ministrów Sławek, p. marszałek Sejmu p. Światalski, p. Min. B. Pieracki, wicemarszałek Senatu sen. Bcgućki, wice-



Pan Prezydent w otoczeniu przedstawicieli świata sportowego. Od lewej stoją: prezes ZZ pułk. Ulrych, prezydent Rady Ministrów Sławek, ppułk. Glabisz, inż. Loth, mjr. Sterba, a z prawej strony zdobywcy wielkiej nagrody sportowej — wioślarze Mikołajczak i Budziński.

marszałek Sejmu dr. Polakiewicz, kierownik Min. Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, zastępca przewodniczącego Rady Naukowej Wych. Fiz. gen. Piskor, gen. Roupert, gen. Fabrycy, gen. Kwaśniewski, dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. płk. dpl. Kiliński i inni.

Potem do p. Prezydenta zwrócił się przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpij, ppłk. dypl. Głabisz, który w dłuższym referacie zdał sprawę z dotychczasowego dorobku sportu na arenie międzynarodowym.

W przemówieniu płk. Głabisza najważniejsze momenty dotyczyły zagadnienia przygotowań do X Olimpiady w Los Angeles w 1932 r.

— Ambicją i niezłomnym postanowieniem polskiego świata sportowego jest wywalczyć sobie jeszcze lepsze miejsce niż w Amsterdamie, jeszcze godniejsze wielkości i znaczeniu naszego narodu i państwa.

Igrzyska odbędą się w jaskini lwa — w państwie najwięcej usportowionem — w Ameryce, obesłanie ich zatem będzie szczególnie drogie. Dlatego liczymy się, że nasza reprezentacja będzie liczebnie słabsza, niż była w Amsterdamie, jakościowo musi być jeszcze silniejsza. Miernotom — w skali pojęć międzynarodowych — nie pozwolimy wystąpić z Orłem Białym na piersiach w Lake Placid czy Los Angeles.

Tymczasem pomoc państwa będzie prawdopodobnie, jeżeli nie absolutnie, to relatywnie, znacznie mniejsza. Z naszego społeczeństwa obecnie jeszcze trudniej wydobyć pieniądze, niż w ubiegłych latach.

Miłość Ojczyzny i obietnica dana Tobie, Panie Prezydencie, dwoić będzie nasze siły, zaś przyjęcie dzisiejsze chyba wreszcie zelektryzuje społeczeństwo i zwiększy ofiarność na fundusz olimpijski".

Następnie p. Prezydent wręczył prezesowi klubu wioślarskiego Poznań 04 nagrodę swego imienia za zwycięski bieg ósemek w Bydgoszczy, mistrzom Europy wioślarzom Budzyńskiemu i Mikołajczykowi trofeum zdobyte na międzynarodowych regatach w Leodjum oraz prezesowi klubu Cracovia dr. Cetnarowskiemu drużynową nagdą pływacką swego imienia.

Po części oficjalnej uroczystości goście przeszli do sali Czwartkowej na herbatę, która wśród ożywionych rozmów przeciągnęła się do godziny 19-ej.

NARCIARSTWO

We Lwowie odbył się szereg biegów. W zawodach przysposobienia wojskowego bieg na 6 km wygrał Matlak (Legja Akad.) 29:27 przed Janeczkiem i Sztenclem, w biegu na 4 km dla juniorów zwyciężył Wisłoczek 27:39 przed Wackermanem i Mathiasem. Startowało 70 zawodników. W biegu drużynowym zarynych na 12 km (drużyny po 4 zawodników) zwyciężyła K. T. N. 4:40.13, 2) Czarni I 4:40.32, 3) Pogoń 4:56. W klasyfikacji indywidualnej najlepszy czas uzyskał Wronka (Czarni) 1:06.5 przed Jakubowskim (KTN) 1:07.28.

W Zwardoniu odbyły się zawody narciarskie, organizowane przez Koło Narciarzy z Żywca. Wyniki były następujące: bieg 14 km — 1) Wojnar 1:06:35, 2) Głodkiewicz 1:10:04, 3) Michejda 1:10:23, bieg 9 km juniorów — 1) Stypiński 55:55, 2) Pyc 57:23, 3) Żabnicki 58:57.

Mistrzostwa Warszawy rozegrane będą 25 bm. na terenie Bielan, przy czym program obejmuje bieg 18 km i bieg pań 8 km.

Mistrzostwa Krynicy odbędą się w dn. 24 i 25 bm.

W Zakopanem w dn. 19 bm. rozegrano bieg wojsk. 30 km, jako pierwsza konkurencja zawodów o memoriał ś. p. Wóycickiego. Startowało 31, a ukończyło 16. Grupa szeregowych — 1) Z. Motyka 2:55:15 (najlepszy czas), 2) K. Szostak 3:14:34, 3) Kądziałka 3:15:36, grupa oficerów — 1) por. Łętowski 3:08:48, 2) por. Prus 3:24:32, grupa cywilna — 1) S. Marusz 3:08:44, 2) Michalski 3:09:13, 3) W. Czech 3:09:57.

Norwęg B. Ruud skoczył na nartach 76½ mtr.

W Wilnie wyniki były nast. 12 km — Łabuc 59:00, 9 km jun. — Ciechanowicz 44:03, 4 km chłopców — Suchodolski 23:30, 8 km pań — Etówna 48:10.

Mistrzostwa sokole, które miały odbyć się w Makowie 17 i 18 bm. zostały z powodu braku śniegu

Do Zakopanego przybywa 16 bm. norweski trener, zaangażowany przez Podhalański Zw. Narc. Jest nim słynny narciarz Elverum,

W Wiśle na Śląsku Cieszyńskim rozegrane zostaną w drugiej połowie lutego zawody podokręgu śląskiego Zw. Strzelec

Na skoczni Friedensschluss pod Gdańskiem Szymek (Gedania) osiągnął 24 i 25 m.

R Ó Ź N E

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. pułk. Kiliński, wygłosił 19 bm przed mikrofonem Polskiego Radja feljeton na temat: „W pogoni za ideałem nowoczesnego człowieka i obywatela”. Feljeton ten zapoczątkował całą serję feljetonów na temat wychowania fizycznego które wygłaszane będą co miesiąc. W drugi feljetonie tego cyklu Jyr. Chamiec, dyrektor naczelny Polskiego Radja opiewa o swoich wrażeniach sportowych, zdobytych w kraju i zagranicą.

Na piątkowym posiedzeniu ZZ rozpatrywaną była m. in. sprawa odmowy niemieckiego związku hokejowego na przyjazd do Krynicy, podobnie jak i sprawa innych zerwań umów na zawody sportowe polsko-niemieckie. Wobec powyższego zarząd ZZ przyjął szereg zasadniczych uchwał.

Państwowy urząd w. f. zwołuje na 16 lutego konferencję prasową dla przedstawicieli pism.

Kursy gimnastyki kobiecej systemem Agnety Bertram prowadzi w Warszawie p. E. Dziewulska. Zapisy Wilcza 29, codziennie do godz. 10, tel. 886-00.

Warszawianka zorganizowała z okazji 10-lecia swego istnienia bal-raut, na który przybyli liczni sportowcy czołowych klubów stołecznych.

W ośrodku w. f. w Warszawie rozpoczął się kurs ćwiczeń cielesnych jednomiesięczny dla podoficerów zawodowych. 15 bm rozpoczyna się 1-miesięczny kurs masażu prowadzony przez p. Modrzewskiego. Drużyna propagandowa ośrodka w. f. wyjeżdża niebawem na kresy na pokazy gimnastyki, szermierki, zaprawy i gier. Na kurs instruktorski łyżwiarski w Katowicach wyjechali z ramienia ośrodka w. f. Szelestowski i Mędrzycki.

Ośrodek w. f. w Poznaniu wobec wielkiego zainteresowania jakie wywołał ostatnio zorganizowany kurs walki wręcz (dziu-dzitsu) organizuje w lutym nowy kurs dostępny dla wszystkich stowarzyszonych i niestow., których zgłoszenia przyjmuje kancelaria Okr. Ośrodka do dnia 25 bm.,

W niedzielę, z okazji przyjazdu całego szeregu delegatów na przyjęcie na Zamku. Polski Zw. Lekkoatletyczny i Polski Zw. Dziennikarzy Sportowych zorganizował konferencję porozumiewawczą.



Z ostatnich imprez sportowych w Zakopanem, z lewej strony fragment zawodów skijöringowych, a u góry świetna sztafeta SNPTT K. Szostak S. Skupień, B. Czech, W. Berych, W. Polankowy, obok Czech w skoku, u dołu uczestnicy pokazów łyżwiarskich, a na prawo bieg kumoterek

BOLAŁCZKI PIŁKARSTWA WARSZAWSKIEGO

Stan ilościowy piłkarstwa WOZPN-u, który obejmuje teren woj. warszawskiego, przedstawia się następująco:

1) Bezpośrednio do WOZPN-u należą kluby I Warszawy razem około 53; pozatem bezpośrednio obecnie należy 23 kluby z 12 miast woj. warsz.; razem 86 klubów.

2) Pośrednio przez podokręgi należą do WOZPN-u kluby Włocławka i okolic, razem około 20 klubów, przez podokręgi Płocka i Wyszkowa wraz z okolicami. razem kilkanaście klubów.

3) Pozatem istnieją kluby w miastach i małych miasteczkach jako t. zw. dzikie, które to miejscowości nie są jeszcze ściśle organizacyjnie ujęte.

Obecnie chodzi nam o kluby w punkcie 1) omówione.

Jest ich około 86, rozdzielenych na klasy; w klasie A — 10, w B — 18 i w C 58. Licząc według miast mamy w Warszawie w klasie A — 9, w B — 15 i w C — 39; zaś w 12 innych miastach mamy w kl. A — 1, w B — 3 i w C — 19.

Ilości klubów w poszczególnych klasach są raczej przypadkowe. Również i część klubów z miast, bezpośrednio należących do WOZPN, należy bezpośrednio drogą przypadkową i sądzić należy, że niektóre przejdą do podokręgów.

Uważamy, że wielką jest potrzeba uregulowania sprawy ilości klas, ilości klubów w klasach, wchodzenia i spadania z klas do klas, oraz sprawa podziału na grupy rozgrywkowe. Postaramy się dać projekt rozwiązania tych kwestyj.

Przedewszystkiem proponujemy przyjąć za podstawę w podziałach na klasy i ewent. grupy cyfrę 6 — mającą już pewne tradycje i jej wielokrotność następnie ustalmy, że na każde 6 klubów wyższej klasy. powinien 1 klub z niższej wejść do wyższej po mistrzostwach, a jeden z wyższej do niższej spaść.

W myśl powyższego, przy dużej ilości klubów, jakie liczy WOZPN, poszczególne klasy powinny liczyć: klasa A — 12 klubów. B — 24, C₁ — 24 i C₂ — 24 klubów; natomiast nowe kluby oraz rezerwy klubów klas wyższych (poza 3 rezerwami klubów Ligi należącymi do klasy A), powinno się zaliczać do nowej proponowanej przez nas klasy D, o której mowa oddzielnie.

Stosunek ilości klubów w w. przedstawiałby się w proporcji jak 12 : 24 : 24 : 24, czyli jak 2 : 4 : 4 : 4 i te ostatnie cyfry oznaczają, że do klasy A wchodzi i spadają 2 kluby z klasy B, zaś do B wchodzi i spadają 4 kluby, a to z klasy C₁ — 2 kluby i z klasy C₂ — 2 kluby, z czego wynika, że klasy C₁ i C₂ stanowią właściwie jedną klasę C, rozdzieloną jakgdyby na dwie grupy, o jednakich w początku prawach.

Uzupełnienie klas do ilości proponowanych, przeprowadzić będzie łatwo, a w wypadkach wątpliwych, rozstrzygać się winno na korzyść posiadacza boiska. Podział na klasy C₁ i C₂, wyniknie z podziału na grupy, o czym mowa niżej.

Uskuteczniejszy podział na klasy, otrzymujemy dwie ilości klubów w klasach, jed-

nakżo o ilościach uregulowanych. Jednakże każdy z każdym grać nie może, gdyż już 10, a nawet 9 i 8 klubów w jednej grupie, dają mecze za dużo. Dlatego ważną jest kwestja podziału na grupy rozgrywkowe.

Podział na grupy proponujemy uskutecznić w sposób nowy. Tworzymy najpierw grupy wstępne, potem — po rozgrywkach wstępnych — grupy końcowe. Podział na grupy wst. powinien być tak uskuteczniiony, ażebyśmy uzyskali prawie równe grupy przyczem starać się powinno, ażeby mieć jednaką ilość boisk i t. zw. mecze kasowych oraz porozdzielane miasta — we wszystkich grupach wst., naturalnie w granicach możliwości. W tym celu bierzemy pod uwagę ilość klubów w danej klasie, oraz miejsce, jakie kluby zajęły pomiędzy sobą w ostatnich mistrzostwach.

Najlepiej zilustruje taki podział na prawie równe grupy wstępne przykład np. z Ligą, która liczy 12 klubów, a miejsca miały w ostatnich mistrzostwach następujące: 1) Cracovia, 2) Wisła, 3) Legja, 4) Polonia, 5) Warta, 6) Garbarnia, 7) Pogoń, 8) Ruch, 9) Czarni, 10) ŁKS, 11) Warszawianka i 12) Lechja (za ŁTSG); dwie grupy wstępne prawie równe układa się jak nast.:

grupa wst. X — 1) Cracovia, 4) Polonia, 5) Warta, 8) Ruch, 9) Czarni, 12) Lechja; grupa wst. Y — Wisła, 3) Legja, 6) Garbarnia, 7) Pogoń, 10) ŁKS, 11) Warszawianka. Liczby obok nazw klubów oznaczają, że według tych liczb należy uskutecznić podział czyli przeplatanie na grupy wstępne. W razie potrzeby uskutecznią się możliwe wymiany według wskazówek poprzednio podanych. Podane przeplatanie jest najlepsze. Podany w przykładzie podział daje grupy prawie równe i o ile „na oko” może się wydawać, że grupa Y jest silniejsza od X, to „matematycznie, czyli według ilości punktów, grupa X reprezentuje 135 pkt, zaś Y — 129.

Po rozgrywkach w grupach wstępnych, układamy grupy końcowe i tu możemy ułożyć grupy o 2, 3, 4, 5 i 6 klubach, zależnie od ilości rozporządzalnego czasu i boisk. Do każdej grupy koń. wchodzi kluby o identycznych miejscach, jakie zajęły w grupach wstępnych.

Ogólnym wskaźnikiem przy podziale na grupy koń. powinno być to, że gdy chodzi o 1 klub zwycięski, wtedy grupa koń. winna liczyć conajmniej 2 kluby i t. d. Nadmieniamy przytem, że gdy grupa koń. liczy 4 lub 6 klubów, niektóre mecze się powtarzają, takich więc meczy nie należy wyznaczać, a zaliczyć wyniki z rozgrywek w grupie wstępnej.

W myśl w. w. podziału na klasy i grupy wstępne, WOZPN miałby klasę A o 12 klubach, grającą w dwu grupach wst. i na każdej kub w tej lflazie rozgrywek wypadnie 10 meczy. Ponieważ zostanie dużo czasu i mamy dla tej klasy wystarczającą ilość boisk, utworzymy więc 2 grupy końcowe, do pierwszej wejda 1, 2 i 3-ci klub z obu grup wst. — i tu otrzymamy mistrza klasy oraz kluby na miejsca 2, 3, 4, 5 i 6; druga grupa da pozostałe miejsca od 7 do 12,

w tych rozgrywkach wypadnie na każdy klub 6 meczy. Razem na 1 klub wypadnie 16 meczy; kluby stojące na 11 i 12 miejscu spadają do klasy B.

Klasa B o 24 klubach, będzie miała 1 grupy wst., które nazwiemy X, Y, Z i Z; w tej fazie rozgrywek wypadnie na 1 klub 10 meczy. Po rozgrywkach wst., utworzy się pierwszą grupę koń. z 4 klubów stojących na pierwszym miejscu w grupach wst.; tu gra każdy z każdym i otrzymujemy 1, 2, 3 i 4 miejsca klasy, przyczem kluby 1 i 2 wchodzi do klasy A, na miejsca 11 i 12; każdy z tych klubów będzie miał wogóle rozgrywek mistrz. 16. Co do pozostałych klubów, to te grają: kluby stojące na drugim miejscu grupy wst. X i Y grają ze sobą jeden mecz, tak samo z grupy wst. Z i Z, następnie zwycięzcy grają z sobą jeden mecz i przegrywający — jeden mecz, i tak otrzymujemy 5, 6, 7 i 8 miejsca klasy; w podobny sposób reszta klubów gra, dając miejsca aż do 24; w tych rozgrywkach wypadnie na 1 klub 2 mecze, czyli razem z rozgrywkami w grupach wst. — 12 meczy. Kluby stojące na 21, 22, 23 i 24 spadają do klasy C₁ i C₂.

Klasa C₁ i C₂ grają każda podobnie jak klasa B i z klasy C₁ i C₂ wchodzi do klasy B — po 2 kluby. Po ukończeniu mistrzostw, dokonuje się wymiany pomiędzy klubem klasy C₁ i C₂ w ten sposób, że kluby stojące na miejscach liczb pozostałych, wymieniają się między sobą.

Klasa D, składać się powinna: a) z nowopowstałych klubów, b) z rezerw klubów klas wyższych.

Klasę tę nazwiemy wstępną lub pomocniczą. Mecze w tej klasie miałyby inny, specjalny charakter, wychowawczy dla piłkarza. Składałby się z 3-ch półgodzinnych części. W pierwszej części odbywałoby się sprawdzenie i przygotowanie fiz. z zakresu ekkiej atletyki. W części drugiej — sprawdzenie techniki piłkarskiej. Część trzecia stanowiłyby normalne zawody. Za wygranie każdej części liczyłoby się 1 punkt. Mecze odbywałyby się pojedynczo. W ten sposób wyglądałyby ogólnie zawody w klasie D.

Przy małej ilości klubów nowych, grałyby one razem z rezerwami w klasie D; przy większej — oddzielnie. Na 3 nowe kluby w klasie D, 1 najlepszy wchodziłby do klasy C i 1 z niej spadał do D. Natomiast rezerwy w klasie D grałyby o puchar.

Kazimierz Kobos

WKS Legja organizuje kursy walk zapaśniczych i podnoszenia ciężarów. Zapisy w sekretarjacie Legji (Myśliwiecka 4) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20

Pierwszy krok zapaśniczy zostanie rozegrany w dniach 25 I, 1. II i 2. II. Zgłosiło się około 50 zawodników ze Skry, Świ-tu, Legji, Elektryczności i YMCA. Mogą startować także niestowarzyszeni.

W Bydgoszczy znany ciężkoatleta Wesołowski pobił rekord polski w trójboju wagi piórkowej w podnoszeniu ciężarów, osią-gając 156 funtów.

OBRADY LIGI P. Z. P. N.

Delegaci klubów ligowych zjechali się w dn. 17 stycznia na swe doroczne Walne Zgromadzenie. Tym razem było ono wyjątkowo spokojne i dyskusja nie obfitowała w ciekawsze momenty.

Na wstępie zebrania uczczono przez powstanie pamięci zmarłych w r. 1930 ś. p. Bronisława Kowalewskiego i Marjana Mazura. Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, przyczem dr. Mirzyński imieniem Czarnych podziękował za pomoc okazaną temu klubowi przy zbiorce na odbudowę trybun. P. ppłk. Izdebski wręczył przedstawicielom Cracovii, Wisły i Legji dyplomy i odznaki mistrzowskie, poczem uchwalono za zasługi, położone dla rozwoju Ligi odznaczyć pp. ppłk. dr. Krzyskiego i dr. Luxenburga. Jednocześnie przyznano prawo dożywotniego wolnego wstępu na zawody ligowe wszystkim odznaczonym działaczom.

Wśród wniosków uchwalono cały szereg dyrektorów dla delegacji na Walne Zgromadzenie PZPN, a więc domaganie się zmniejszenia ilości terminów dla spotkań międzypaństwowych do pięciu, zmniejszenia procentów na rzecz OZPN i PZPN. Wniosek o zmniejszenie Ligi do dziesięciu klubów upadł, jak również upadł wniosek, by mistrzostwa rozpoczynać w jesieni, a kończyć na wiosnę. Przeszedł natomiast wniosek o powiększeniu procentu na rzecz Ligi z trzech do czterech, z tem jednak, że Zarząd bierze na siebie w całości przeprowadzenie ubezpieczenia. Uchwalono wreszcie anulować czarnym wszelkie należności.

Sprawa ustosunkowania się Ligi do wniosku o przeniesienie PZPN do Krakowa wywołała żywszą dyskusję, ale przy głosowaniu aż sześć klubów wstrzymywało się od głosu, co nie przynosi im zaszczytu, że w tak ważnej sprawie nie mieli własnego wyrobionego sądu. Głosowanie czterema przeciw dwóm uchwalono wniosek o przeniesienie popierać. Wywołało to potem ogólną konsternację zdziwienie i w rezultacie upoważniono Zarząd do rozpisania referendum w tej sprawie. Przypuszczać trzeba, że kluby ligowe zastanowią się jeszcze nad znaczeniem tej sprawy i zajmą tu godne ich powagi stanowisko.

Delegacji na Walne Zgromadzenie PZPN polecono również popierać wniosek o zniesienie zawieszenia red. Obrubańskiego.

Na uwagę zasługuje jeszcze zgoda klubów, by mecze ligowe sędziowali arbitrzy miejscowi za obopólną jednak zgodą przeciwników.

Wybory dały wyniki następujące: Prezes: ppłk. dypl. dr. Izdebski, wiceprezisi: mjr. Szymański, Frenkiel, mjr. Pichetta (przew. W. G. i D.), sekretarz: inż. Merliński, skarbnik: kpt. Wawrykiewicz, członkowie: Mosin, Skwarczyński. Wydział Gier i Dyscypliny: kpt. Mudry, Wolanin, Krug, mjr. Żołędziowski, mjr. Porębski, Krupa.

Komisja Rewizyjna: Konopka, kpt. Patryka, ppł. Struś, zastępcy Luxenburg i mjr. Czerwiński. Delegaci na Walne Zgromadzenie PZPN: ppłk. Izdebski, inż. Rosenstock, inż. Merliński, mjr. Szymański i mjr. Żołędziowski.

Terminarz rozgrywek ligowych.

Ustalony na wainem zebraniu Ligi PZPN terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

22.III Polonja—Cracovia, Garbarnia—Warszawianka.

29.III Warszawianka—Wisła, Cracovia—Czarni, Lechja—Garbarnia, Warta—Polonja, ŁKS—Legja.

5.IV Ruch—Legja.

12.IV Warszawianka—Legja, Polonja—Lechja, Wisła — Warta, ŁKS — Cracovia, Czarni—Ruch.

19.IV Legja—Warta, Wisła—Garbarnia, Pogon—Warszawianka, ŁKS—Polonja.

26.IV Polonja—Wisła, Cracovia—Legja, Lechja—Czarni, Warta—Pogon.

3.V Legja—Lechja, Garbarnia—Cracovia, Pogon—Wisła, Warta—ŁKS, Ruch—Polonja.

3.V Warszawianka — Ruch, Czarni — Warta, ŁKS—Pogon, Garbarnia—Legja.

17.V Polonja—Czarni, Lechja—Warta, Cracovia — Wisła, ŁKS — Warszawianka, Ruch—Pogon.

24.V Warszawianka—Cracovia, Wisła—Lechja, Pogon—Czarni, Warta—Garbarnia, Ruch—Legja.

4.VI Legja—Wisła, Garbarnia—Polonja, Lechja—ŁKS.

7.VI Polonja—Pogon, Cracovia—Warta, Czarni—ŁKS, Ruch—Garbarnia.

21.VI Warszawianka—Warta, Garbarnia—Czarni, Wisła—Ruch, Lechja—Cracovia.

28.VI Legja—Polonja, Cracovia—Ruch, Pogon—Lechja, Czarni—Warszawianka, ŁKS—Wisła.

12.VII Warszawianka—Lechja, Garbarnia—ŁKS, Pogon—Legja, Warta—Ruch.

19.VII Legja—Czarni.

Druga runda rozgrywek:

26.VII Wisła—ŁKS.

2.VIII Wisła—Pogon, Czarni—Lechja.

8.VIII Cracovia—Lechja.

9.VIII Garbarnia—Ruch, Pogon—ŁKS, Warta—Warszawianka.

16.VII Warszawianka—ŁKS, Czarni—Polonja, Garbarnia—Pogon, Ruch—Wisła.

23.VIII Polonja—Ruch, Cracovia—Warszawianka, Czarni—Legja, Warta—Lechja.

30.VIII Legja—ŁKS, Wisła—Polonja, Czarni—Garbarnia.

6.IX Warszawianka—Polonja, Legja—Garbarnia, Czarni—Pogon, ŁKS—Lechja, Ruch—Warta.



Gen. Wróblewski wręcza nagrodę najlepszemu szermierzowi OK I por. Krzywdzie.

13.IX Polonja—Legja, Warszawianka—Pogon, Garbarnia — Warta, ŁKS — Ruch, Czarni—Wisła.

27.IX Polonja—Warta, Cracovia—Pogon, Lechja—Wisła, ŁKS—Garbarnia

4.X Cracovia—Garbarnia, Lechja—Legja, Warta—Wisła, ŁKS—Czarni.

11.X Legja—Cracovia, Garbarnia—Wisła, Pogon—Polonja, Warta—Czarni.

18.X Polonja—Garbarnia, Wisła—Legja, Lechja—Pogon, ŁKS—Warta, Ruch—Czarni.

1.XI Warszawianka—Garbarnia, Cracovia—Polonja, Pogon—Ruch, Warta—Legja.

8.XI Polonja—ŁKS, Wisła—Warszawianka, Pogon—Warta, Ruch—Cracovia.

15.XI Legja—Pogon, Garbarnia—Lechja, Czarni—Cracovia, Ruch—Warszawianka.

22.XI Legja—Warszawianka Cracovia—ŁKS, Lechja—Ruch.

Niewyznaczono jeszcze terminów meczów: Warszawianka—Czarni, Legja—Ruch, Lechja—Warszawianka, Wisła—Cracovia i Warta—Cracovia.

SZERMIERKA

Szermiercze mistrzostwa DOK I rozegrane w ośrodku w. f. w Warszawie dały następujące wyniki: podoficerowie florety — 1) Wasiak (Centr. Wysz. Ofic. Lotn.), 2) Sitarz (Szk. Pdch. Piech.), 3) Litwora (Centr. Wysz. Of. Lotn.). Podoficerowie-technik mistrze florety — 1) Skrobała, 2) Radke, 3) Wyrwicz. Podoficerowie-technik mistrze szpady — 1) Buczak, 2) Wroński, 3) Skrobała. Oficerowie florety — 1) ppor. Krzywda (32 pp.), 2) por. Amałowicz (S. O. S.), mjr. Walich. Oficerowie szpady — 1) ppor. Krzywda, 2) por. Amałowicz, 3) por. Brykner (Centr. Wysz. Of. Lotn.). Oficerowie szable — 1) por. Amałowicz, 2) por. Krzywda. Szable podoficerów — 1) Litwora, 3) Wasiak, 3) Sitas. Szable podoficerów-technik mistrzów — 1) Radke, 2) Skrobała, 3) Wroński. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród, przyczem rozdania dokonał gen. Wróblewski. Nagrody gen. Wróblewskiego za najlepszy wynik oficera zdobył por. Krzywda, a za najlepszy wynik podoficera — sierż. Wasiak. Nagrodę mjr. Lewina (Okr. Urz. W. F.) za najbardziejną formę zdobył por. Krzywda.

Niedawno zamieszczaliśmy francuską listę najlepszych szermierzy świata, przyczem zaznaczyliśmy, że w liście tej powinno się znaleźć nasi szablisty. Ostatnio w „Prager Presse” inż. Tille skrytykował tę listę, twierdząc, że na 9-em miejscu wśród szablistów powinien znaleźć się Laskowski.

DO MONTE-CARLO

Na Zjazd do Monte-Carlo (21—25 bm) zgłosiło się 6 polskich kierowców, przyczem wszyscy mieli wraz z 10-ma innymi startować z Jassów przez Warszawę, Berlin do celu (3518 km). Przez Warszawę 18 bm przejechało tylko 7. maszyn, a mianowicie dwóch Francuzów (Harue i Richards), dwóch Rumunów (Cristea i Berlesen), Węgier Merymy oraz dwóch Polaków A. Potocki (Praga) i Piotrowski (Ford)

GRY SPORTOWE

W Warszawie zamiast zapowiadanych zawodów ŁKS—Polonja w grach sportowych, zjechała do Warszawy reprezentacyjna drużyna Łodzi w koszykówce na mecz o puchar dr. Zawadzkiego. Zawody odbyły się na sali w Ośrodku W. F. na tle towarzyskich spotkań w siatkówce i koszykówce. Drużyny reprezentacyjne wystąpiły w składach: Łódź — Pegza II, Krauze (ŁKS), Gąsiorkiewicz, Olczarek, Przygoński, Rybarczyk (I. K. Poznański), Warszawa — Bednarek (YMCA), Zgliński, Gregołajtis, Kapałka I., Czyżykowski (Polonja), a więc bez Tomczyka. Pierwszy atak Warszawy przynosi 2 p. strzelone w pierwszej minucie b. efektownie przez Gregołajtisa, jednak Łódź szybko dochodzi do głosu i wyraźnie dominuje na boisku. Krauze kilkakrotnie pięknie strzela uwidoczniając cyfrowo tę przewagę. Warszawa po trzyminutowej przerwie, podczas której opanowała się nerwowo, poczęła intensywnie wyrównywać, tak że na przerwę wynik brzmiał 20:14 dla Warszawy. W drugiej połowie gry Warszawa w dalszym ciągu prowadzi grę ofensywną, dopiero pod koniec Łódź nadrabia skąpą ilość swych koszy. Ogólny wynik 33 : 25 dla Warszawy w zupełności odzwierciedla siłę drużyn. Sama gra była b. ładna, jednak mecz drużyny łódzkiej z Polonią bardziej się podobał. W drużynie gości świetnie grał Owczarek, oraz Krauze, który doskonale strzelał. W drużynie Warszawy dobra para w napadzie Zgliński—Bednarek i Kapałka I, który tym razem lepiej wypadł od Czyżykowskiego. Punkty uzyskali: Krauze 12, Gąsiorkiewicz, Owczarek po 4, Pegza II i Rybarczyk po 2, Przygoński 1 dla Łodzi i Zgliński II, Bednarek 10 oraz Gregołajtis, Kapałka I i Czyżykowski po 4 — dla Warszawy. Poza to odbyły się następujące spotkania: w siatkówce mecz trójkowy pań między dwoma drużynami Polonji wygrała drużyna I — 30 : 15, w meczu trójkowym panów drużyna kombinowana: Olszewski — Lutz (AZS) i Kosiński (YMCA) pokonała drużynę Polonji 26 : 24. Nakoniec mecz drużyn kombinowanych Polonja—YMCA przyniósł wysokie zwycięstwo pierwszej w stos. 44 : 25 (23 : 8).

Inne mecze dały nast. wyniki: koszykówka kob.: Start—PIWF 10:4 dla Startu, Ma-

kabi bije Start 38 : 9 a Skra wygrywa ze Startem 25 : 5. W Koszykówce męskiej Skra bije Marymont 23 : 15 a PIWF zwyciężył drużynę Strzelca 32 : 20.

W meczu koszykówki w Poznaniu finał turnieju o puchar firmy Gąsiorowski-Frankowski wygrał AZS Poznań bijąc Wartę 29 : 19.

Łódzkie wyniki spotkań w grach sportowych: koszykówka ŁKS zwycięża RUR 20:8, koszykówka męska — YMCA bije IKP (rezerwy) 21:6, Hasmona bije Hakoah 31.21 i TUR zwycięża ŁKS (rezerwy) 34:12.

We Lwowie w koszykówce Sokół Macierz pokonał AZS w drużyczącym stosunku 62:7.

W Poznaniu AZS pokonał Tryumf (Łódź) 26:10.

TŁOCZYŃSKI

w obliczu turniejów na Rivierze.

Tegoroczna rewelacja polskiego tenisa, mistrz Polski, Ignacy Tłoczyński, pociągiem wiedeńskim wyjechał 19 b. m. na Rivierę, gdzie weźmie udział w szeregu turniejów tenisowych.

Na dworcu Głównym, zdążyliśmy jeszcze dowiedzieć się kilka ważnych szczegółów na temat jego startów na Rivierze.

— „Moim marzeniem oddawna już było zetknąć się bliżej z elitą tenisową świata, móc nie tylko startować na jednych turniejach, ale także studjować i obserwować ich grę. Teraz to moje marzenie stało się rzeczywistością, za kwadrans pociąg rusza. Jadę dzięki usilnym staraniom mego klubu — Legji. Całą podróż finansuje mój klub i Polski Związek Lawn-Tenisowy przy wydatnej pomocy polskiego biura podróży „Francopol”, w warszawskim oddziale, którego teraz odbywam praktykę. Jadę wprost do Nicei, gdzie bezpośrednią opiekę nademną obejmie dyrektor tamtejszego oddziału „Francopol”.

— Czy ma Pan już szczegółowy plan co do przyszłych turniejów?

— „Mniej więcej tak. Zaraz po przyjeździe będą trenować ze dwa tygodnie w Nicei pod kierunkiem trenera Najucha, pomoc którego dzięki usilnym staraniom, mam zapewnioną. Potem wezmę udział w tur-

niejach w Nicei, Monte Carlo i Cannes. Pozostaną na Rivierze do dnia 1 kwietnia”.

— Jaka jest kondycja fizyczna Pana?

— Po turniejach w Semmeringu i Meranie jesienią roku zeszłego byłem zmuszony wypoczywać ze względu na nadwyżone ścięgno w kolanie. Trenowałem kilka razy w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego, ale warunki treningu tam są zupełnie nieodpowiednie, tak że zaniechałem tego. Teraz jednak jestem w dobrej kondycji fizycznej i jestem pewien, iż po parotygodniowym treningu pod kierunkiem wybitnych trenerów, odzyskam z łatwością swoją formę i niewątpliwie ją polepszę. Przecież konkurencja, dobre warunki, morze i słońce śródziemnomorskie, cudny klimat, wywrą na mnie dodatni wpływ.

— Czy będzie Pan może miał jakiego partnera polskiego na Rivierze?

— Niestety, Czetwertyński w bieżącym roku nie przyjeżdża, ale zato w połowie lutego na Rivierę przyjeżdża Dubieńska z Krakowa, tak że będę mógł zagrać z nią mieszanego dubla.

— 1 kwietnia wracam do Warszawy, gdzie natychmiast wezmę udział w treningach grupy „Davis-Cup”. Pertraktacje co do trenera dla tej grupy, są już w toku, i niebawem ma być definitywnie ustalone, kto nim będzie. Przepuszczalnie będzie to jeden ze znanych niemieckich trenerów. Jednocześnie będę przygotowywał się usilnie do meczu Francja—Polska, który odbędzie się w końcu miesiąca maja roku bieżącego. Pertraktacje co do tego meczu są zakończone. Wśród graczy napewno przyjedzie Borotra. Walczyć z francuzami w Warszawie będzie dla mnie już łatwiejszym zadaniem, ponieważ będę miał niejedną sposobność zmierzyć z nimi swoje siły na Rivierze i obserwować i przestudjować ich grę.

— Jeszcze jedno pytanie: czy spodziewa się Pan poważnych sukcesów?

— Przyłożę wszelkich starań, by godnie reprezentować sport polski i tytuł mistrza. Myślę, że będę w stanie odnieść nie jeden sukces i przyczynić się do wstawienia dobrego imienia sportu polskiego. Jednocześnie na pożegnanie przesyłam serdeczne pozdrowienie dla czytelników „Stadju”.
S. P.



Drużyny koszykówki Warszawy i Łodzi.

SPORTY WODNE

Kalendarzyk zawodów żeglarskich w r. b. przedstawia się następująco: 7 i 14.VI — regaty w Warszawie, 21.VI regaty Warszawa—Modlin, 28 i 29.VI — regaty na jeziorze Charzyłowskiem, 26.VII — regaty w Augustowie, 15 i 16.VIII regaty morskie w Gdyni, 6, 13, 20, 27.X — regaty w War-

Doroczny sejmik żeglarski odbędzie się 8 lutego o godz. 11 w lokalu WTW (Foksal 11).

Polski Związek Żeglarski liczy 9 klubów i 2 kandydatów.

Państwowy Urząd W. F. liczy się z zamiarem uruchomienia w nadchodzącym sezonie ośrodka morskiego w Gdyni. Do ośrodka przyjęci będą posiadający kwalifikacje żeglarza śródlądowego, absolwenci teoretycznych kursów morskiej wiedzy żeglarskiej, wiek 17 lat i wyżej, 4 klasy szk. średniej, dobre zdrowie, umiejętność pływania 15 min, zobowiązanie do bezinteresownej pracy na polu żeglarstwa.

Morski kurs żeglarski odbędzie się w Gdyni od 3 lutego do 1 kwietnia i obejmować będzie 45 godzin wykładowych.

W Augustowie przystąpiono do budowy schroniska żeglarskiego na 30 osób.

Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich otrzymał z Francji zaproszenie na wzięcie udziału w trójmeczcu wioślarskim, składającym się z siedmiu biegów klasycznych Polska—Francja—Szwajcaria w dniu 14 czerwca w Paryżu.

W Poznaniu 1 lutego odbędzie się uroczystość 25-lecia najlepszego polskiego klubu wioślarskiego, KW Poznań 04.

Kurs pływacki dla akademików rozpocznie się na pływalni Kasy Chorych w dniu 16 bm., organizowany przez AZS.

Pierwszy Krok Pływacki odbędzie się 1 marca na pływalni Kasy Chorych, organizowany przez AZS i redakcję „Stadjonu”.

Wybrany na rocznym walnem zebraniu członków K. W. Wisła ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Miłosław Juszkiwicz, wiceprezes — inż. Adam Chądzyński, sekretarz — Czesław Kieliszczyk, skarbnik — Franciszek Strzałkowski, naczelnik przystani — Kazimierz Chmielewski, gospodarz — Edward Bieńkowski.

PUNKTACJA PIŁKARSKA

Przeszło 150 międzypaństwowych meczów rozegrały drużyny piłkarskie państw europejskich w ubiegłym roku. Największą ilość meczów rozegrała Belgja — 16, następnie miejsce zajmuje Francja — 15 meczów. Jeżeli zechcemy typować, które z państwowych drużyn była najlepsza, to biorąc pod uwagę ilość meczy przegranych, okaże się, że Anglja była najlepszą, bo nie przegrała ani jednego meczu. Z 6-ciu rozegranych meczów Anglja 3 wygrała i 3 zakończyła remisem. Następnem państwem są Włochy—na 7 rozegranych meczów — 1 mecz przegrany z Hiszpanją (2:3) i 1 nierozstrzygnięty z Holandją (1:1). Poniżej zamieszczamy tabelę:

	grano	wygr.	remis	przegr.	bramki
1. Belgja	16	6	4	6	35:34
2. Francja	15	6	2	7	31:29
3. Szwecja	10	5	2	3	31:26
4. Italja	7	5	1	1	25:7
5. Jugosławja	8	5	1	3	20:13
6. Anglja	6	3	3	0	21:10
7. Czechosłow.	8	3	3	2	12:10
8. Węgry	8	3	3	2	18:19
9. Szkocja	6	3	1	2	16:14
10. Norwegja	6	3	1	2	17:15
11. Danja	4	3	0	1	18:6
12. Hiszpanja	4	3	0	1	10:17
13. Polska	5	3	0	2	14:6
14. Niemcy	6	2	2	2	17:15
15. Łotwa	6	2	2	2	10:17
16. Irlandja	5	2	1	2	13:11
17. Portugalia	4	2	0	2	4:3
18. Austria	5	1	2	2	9:8
19. Rumunja	6	2	0	4	17:17
20. Bułgarja	6	1	2	3	11:24
21. Szwajcaria	7	1	2	4	13:27
22. Estonja	6	1	1	4	9:15
23. Holandja	7	0	3	4	12:24
24. Walja	3	0	1	2	1:12
25. Finlandja	5	0	1	4	7:23

Polska jest więc pośrodku tabelki. Charakterystyczne jest, że chociaż Włosi mają jeden mecz przegrany, jednak procentowo wygrali oni najmniejszą ilość meczów z pośród rozegranych, mając najlepszy stosunek bramek (25:7).

STATYSTYKA PIŁKARSKA

Polskie Kol. Sędziów liczy teraz 634 sędziów. W roku ubiegłym obstawiono 5480 meczów.

Kartoteki PZPN liczą teraz 33582 graczy, z tego na Śląsk przypada 7000, Warszawę — 4600, Lwów — 4170, Kraków — 3800, Łódź — 3500, Poznań — 3000.

563 kluby liczy PZPN, a mianowicie Śląsk — 120, Warszawa — 105, Łódź — 72, Lwów — 70, Poznań — 63, Kraków — 61, Kielce — 59 itd.

Przeciętnie wypada po 51 graczy na klub, przyczem więcej niż przeciętnie mają — Liga po 113 graczy na klub, Kraków — 63, Lwów — 60, Śląsk — 58 graczy.

Najwięcej publiczności w r. ub. zgromadziły mecze Cracovia—Wisła i gościny Legji w Krakowie.

Wydział gier i dysc. Ligi udzielił w r. ub. 22 napomnienia, 15 nagan, 6 surowych nagan i 32 dyskwalifikacji graczom ligowym. Najwięcej kar przypada na Garbarnię — 9, Cracovię, Legję i ŁKS — po 8, a najmniej na Wartę — 2.

Liga liczy ogółem 1543 graczy, z czego na Cracovię wypada 192, Wisłę — 177, Pogoń — 165, Legję — 146, Wartę — 137, Warszawiankę — 127, Polonię — 117, Czarnych — 116, Garbarnię — 110, ŁKS — 108, Ruch — 90.

Ilość widzów na 132 meczach ligowych wynosiła 260 tysięcy, a w r. 1929 — 312 tys. przy 156 meczach. Największą frekwencją cieszyły się mecze Cracovii (61 tys., a na swoim boisku 35 tys.), Warty (56 tys. a na swoim 32 tys.), Wisły (56 tys., a na swoim 25 tys.), a potem Legji (52 tys., a na swoim 20 tys.), Polonji (50 tys., a na swoim 25 tys.), Pogoni (47 tys., a na swoim 28 tys.) i t. d., a najmniej Ruch 24 tys. (na swoim 9800). Przeciętnie na meczach Cracovii (3249 widzów, Warty 2955, Pogoni 2483 Ruchu — 896 widz. Najwięcej widzów przychodziło w Krakowie (85 tys.) i Warszawie (59 tys.), potem we Lwowie przy 2 klubach (43 tys.) i Łodzi (34 tys.).

W meczach międzypaństwowych grało 32 graczy ligowych, a towarzyskich meczów rozegrały kluby ligowe 37, z tego 10 zagranicznych.



Amerikanin Hearn podczas swych karkołomnych pokazów tyżwiarskich.



Fragment kolarskiego biegu na przelaj, rozegranego we Francji.

PRZEWAGA ZAKOPANEGO

Sportowe narciarstwo w Zakopanem reprezentując najwyższy poziom w Polsce przedstawia oprócz tego wysoką klasę międzynarodową. Dzięki Zakopanemu Polacy nie ustępują wcale najlepszym zawodnikom narciarskim środkowej Europy, kraju, nie tylko w Czechosłowacji, w Austrii, w Niemczech, w Rumunii i Francji, ale również w Finlandji i w Norwegji. Aczkolwiek w innych ośrodkach narciarskich Polski, jak na Śląsku, w Krynicy, we Lwowie, w Wilnie, i t. p. sport ten rozwija się również żywiolowo, jednak największą ilość zawodników i najlepszych dostarcza okręg zakopiański, zarówno obecnie, jak i przed laty. Prawie 100 proc. reprezentacyjnych zawodników, którzy rozgłosili dobre imię sportu polskiego w obcych krajach, to narciarze z Zakopanego. Gdyby dziś stanęli na starcie wszyscy kilkadziesiąt, o ile nie sto miejsc należałoby do Zakopanego, a raczej do okręgu podhalańskiego. Niektórzy zawodnicy (jak Żytkowicz, Lankosz), startujący w barwach innych okręgów, są to rdzenni zakopiańscy, na Podhalu wychowani jako narciarze. Wyjątek stanowi zawodnik Kawa (dawniej Lwów, obecnie Warszawa) i słynna Loteczka (Lwów), oni jednak zimowe miesiące przebywali stale w Zakopanem, obcowali i trenowali razem z zakopiańczykami, więc od nich przejęli wiedzę i umiejętności narciarskie.

W tym fakcie niebywałej supremacji Zakopanego widzą niektórzy poważne niebezpieczeństwo dla sportu narciarskiego — że jakoby z tego powodu nastąpi zmierzch narciarstwa sportowego w Polsce „gdyż sztuczna hodowla Skandynawów na terenach zakopiańskich jest tylko niebezpiecznym eksperymentem”. Temu podobne głosy odzywały się kilkakrotnie na łamach pism w kronikach sportowych. Jednak tak pisać i mówić mogą tylko ci, którzy nie zdają sobie sprawy z istoty sprawy i istoty rzeczy, a którzy stosunki narciarskie w Zakopanem znają tylko powierzchownie.

Gdyby w Polsce na raz zabrakło wszystkich terenów narciarskich poza Tatrami i Podhalem, to i tak zawsze narciarze polscy należeć będą do elity narciarstwa środkowo-europejskiego. Bardzo pięknie, że ruch narciarstwa sportowego objął już inne okręgi, że naprzekład kluby lwowskie też poszczycić się mogą dobrą klasą zawodników, że w różnych miejscowościach Beskidów lub Karpat do zawodów o odznakę za sprawność staje przeszło stu narciarzy niema jednak potrzeby martwić się i niepokoić tym, że poziom narciarstwa sportowego w Zakopanem jest znacznie wyższy, aniżeli w innych okręgach. Dorównać Zakopanemu w sporcie narciarskim, jest już niepodobniestwem, ani teraz, ani w przyszłości. Naturalnie, w innych okręgach mogą zabłysnąć wyjątkowe talenty, które będą w stanie rywalizować z Zakopanem, ale to będą tylko jednostki. Sławy narciarskie Zakopanego nie są bynajmniej sztucznie hodowane. Jest wręcz przeciwnie, gdyż Zakopane jest niewyczerpaną „kopalnią” nowych talentów i kondydatów na przyszłych mi-

strzów. Okręg Podhalański będzie więc klasą samą dla siebie. Przed laty mieliśmy takich zawodników, jak Bujakowie, Krzeptowscy, Schielowie, Rozmussy, Mückenbruny — następnie przyszła wyższa klasa Czechów, Szostaków, Motyków, Skupniów i t. p., a już na ich piętach kroczą najmłodszy jak Marusarz, Berychowice, Polankowie, Mardułowice i t. p. Posiadamy na Podkarpaciu stu kilkudziesięciu zawodników, a poza nimi setki młodych, którzy w niedalekiej przyszłości staną się doskonałymi zawodnikami. Trzeba widzieć całe rzesze młodocianych narciarzyków w wieku 10—14 lat, wspaniale biegających i znakomicie skaczących na improwizowanych skocznjach ze śniegu. Poza nimi egzystuje jeszcze jedna kategoria „zawodników”: to są malcy 6—9 letni. Jest ich bardzo wielka ilość, a gdy świeży śnieg spadnie i słońce zabyśnie to roi się od nich na wszystkich stokach okolicznych. To nie są początkujący narciarze — jeżdżą już doskonale, śmiało szusują i skaczą i świetnie wykonywują wszelkie ewolucje. Posiadają oni pseudonimy Czechów, Szostaków, Motyków i t. p. „organizują” między sobą zawody, „prowadzą” kursy i t. p. Czy wobec takiej sytuacji możemy obawiać się o upadek wysokiego poziomu narciarstwa sportowego w Polsce? Dziś możemy być dumni z takiego Bronka Czecha, Zdziška Motyki, lub z Karola Szostaka, ale to są tylko chwilowi mistrze, gdyż za nimi kroczą już inni — prawdopodobnie jeszcze lepsi. *A. Schiele.*

STRZELANIE

Kobiece mistrzostwa Warszawy rozegrane zostaną w dniach 19—22 marca w ramach IV Centralnych Zawodów kobiecych strzeleckich. Zawody zostały zaliczone do zawodów o odznakę strzelecką.

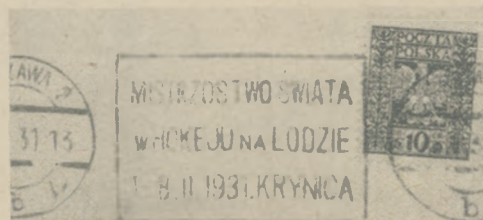
Komenda Główna Zw. Strzeleckiego ustała ostatecznie wzór ogólnopolskiej odznaki strzeleckiej, która jest jedynym odznaczeniem dla obywateli polskich, wyróżniających się w strzelaniu.

Ukazał się trzeci zeszyt „Sportu Strzeleckiego”, zawierający cały szereg ciekawych artykułów z dziedziny strzelectwa.

129 osób otrzymało nowozatwierdzoną odznakę strzelecką. Wyborową odznakę otrzymali Boye, Borowski i Rutecki. Odznakę I-ej klasy — 52 osoby, II klasy — 70 osób, III kl. — 7.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad międzynarodowymi zawodami strzeleckimi we Lwowie.

Marsz Szlakiem Kadrowki odbędzie się w roku bieżącym poraz ósmy z kolei w dn. 6—8 sierpnia.



Stempel pocztowy stosowany przez Urzędy Pocztowe w Warszawie i Krynicy.

BUDŻET W. F. W SEJMIE

Podczas środowego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu odbyła się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Oświaty, przyczem w sprawie wychowania fizycznego i przysp. wojsk. obszerne przemówienie sprawozdawcze wygłosił pos. Stroński.

W referacie swym poseł Stroński podkreślił, iż rząd troszczy się bardzo o zdrowie fizyczne i moralne młodzieży i zaznaczył, że Państwowy Urząd W. F. który jest wykonawcą budżetu posiada dobrze sprezytowany plan pracy, opierający się na budowaniu coraz to innych urządzeń sportowych, organizowaniu kursów instruktor-skich, obozów, kursów w. f. i kursów p. w. Sport i wychowanie fizyczne w Polsce rozwija się dzięki staraniom PUWF doskonale i stan obecny daje nadzieję że niezadługo staniemy się w tej dziedzinie może i na czele Europy.

Na zakończenie poseł Stroński porównał, że budżet na wych. fiz. wynoszący 8 milionów nie jest zbyt wielki, gdyż np. na cele w. f. w Prusach wydano w r. ub. 22 miliony mk. W r. ub. Sejm skreślił z budżetu 9,5 miliona półtora miliona, obecnie rząd występuje sam z projektem 8 milj.

Jeśli chodzi o poszczególne pozycje to w dziale uposażeń i administracji znajdujemy w stosunku do roku ubiegłego nadwyżkę 71 tys., w dziale utrzymanie CIWF — uszczuplenie wydatków o 50 tys., w dziale trenerów i instruktorów — podniesienie o 6.500 zł., w dziale kursów i obozów — nadwyżkę 87 tys., przyczem kursów będzie 326 (w r. ub. 305), a obozów 135 (w r. ub. 111), pozatem zwiększono kredyty na wyżywienie podczas obozów i kursów (o 190 tys.), zakup sprzętu kwaterunkowego — dodano (107 tys.), ekwipunku (125 tys.), i sprzętu w. f. (40 tys.)

Do sumy 8 milionów, jaka zawiera się w budżecie Państwowego Urzędu W. F. dochodzą jeszcze inne pozycje w innych Ministerstwach, a mianowicie: w budżecie M. O. 130 tys. na sale gimn. i boiska szkolne, 111 tys. na młodzież akad., w budżecie Min. Spr. Wewn. — 100 tys. na sport w policji, a 81 tys. na sport w KOP, w budżecie Min. Robót Publicznych 235 tys. na turystykę, w budżecie M. Sp. Wojsk i M. S. Zagr. figurują również pewne pozycje. Razem budżet na wych. fiz. wyniesie ok. 9,5 miliona.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierał głos por. Kornecki, który wniosł o skreślenie 4 milionów złotych oraz pos. Czapiński, który oświadczył, że subwencje są nieobiektywnie rozdzielane. Na zakończenie referent w porozumieniu z rządem zaproponował zmniejszenie wydatków na w. f. o 100 tysięcy złotych.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tenisowego odbędzie się 21 i 22 lutego.

K. Kożeluh wygrał Bristol-Cup na Riwierze bijąc w finale A. Burkego (zwycięzcę Najucha), a w półfinale Pla.

W ostatniej chwili Polski Zw. Lawn-Tenisowy nadesłał swe zgłoszenie do tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa. Polska będzie więc 21-em ze zgłoszonych państw.

TYDZIEŃ BOKSERSKI

Pięściarze Warty w Warszawie.

Spotkanie bokserskiego drużynowego mistrza Polski z najsilniejszym zespołem klubowym stolicy musiało przyciągnąć do sali „Colosseum” tłumy. Znadto lubiani są w Warszawie świetni technicy i wytworni stylisici „Warty” i znadto popularną twarą i ambitną drużyną „Polonji”. Pozatem — czyż nie miała zostać wyjaśniona, drogą trzeciego meczu, kwestja tak dla bokserskiego świata interesująca: kto lepszy, Forlański czy Goss?

Niestety, meczu tego nie oglądaliśmy. Forlański wprawdzie przyjechał, ale z zaświadczeniem lekarskim, stwierdzającym chorobę. Wygląd jego zresztą dowodził sam — że istotnie niema mowy o tem, by mógł wejść na ring. Ale i bez tego „clou” mecz Warty z Polonją — zasiloną Mizerskim z Y. M. C. A. — był godzien widzenia i nikogo nie rozczarował.

Spotkały się dwie różne szkoły. Poznanciacy opierają się na świetnej grze nóg, ogromnej ruchliwości, urozmaiconej błyskotliwą techniką i finezją taktyczną. Warszawianie większą uwagę zwracają na skuteczność akcji, możliwie ekonomicznych i możliwie prostych w konstrukcji

Waga papierowa. Pasturczak (P) bije Wyrzykiewicz (W) na punkty. Warszawianin, dzięki swym ciosom prostym, zyskuje przewagę w dwu pierwszych rundach. W trzeciej ambitny Poznańczyk, dzięki desperackim atakom, odzyskuje niec trenu, jednak — nie wszystko.

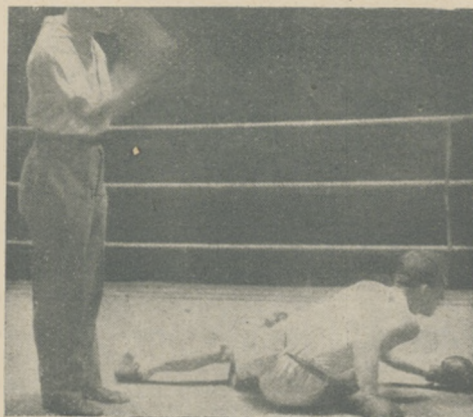
Waga musza. Kazimierski (P) bije Kalmara (W) na punkty. Młody Poznańczyk jest typowym przedstawicielem manieri Warty, przypominając chwilami Arskiego, chwilami Majchrzyckiego. Jednak Kazimierski jet dlań za silny i znadto logicznie idzie do celu. Zwycięstwo warszawianina znaczne.

Waga kogucia. Przeciwnikiem Gossa (P) jest rezerwowy Wdowicki (W), boksujący wcale nieźle. Goss jednak, jak zawsze, spokojnie i nie śpiesząc się robi swoje, trzymając inicjtywę w swoim ręku. Wdowicki, choć nie może uniknąć pobytu na deskach, unika jednak knockautu, gdy gong kończy walkę.

Waga piórkowa. Z powodu nadwagi Wrzowska (P) Warta uzyskuje walk-overem 2 punkty. W spotkaniu towarzyskim po niezdecydowanej, równej 1-szej rundzie Wareckiego (W) dyskwalifikują za cios poniżej pasa.

Waga lekka. Anioła (W) pracuje niepowstrzymnie, ale wielce chaotycznie i dość bezmyślnie, naprzód dostaje od Damskiego (P) niezliczoną ilość ciosów, ale trzecią rundę Polonista ledwo wytrzymuje.

Waga półśrednia. Arski (W) dominuje moralnie i fizycznie nad Wolskim (P), który spotykając się z 5-krotnym mistrzem Polski i królem nokautu nie może pozbyć się



P. Sadłowski wylicza Wdowickiego (Warta)

tremy. W rezultacie pod koniec I-szej rundy idzie na ziemię, z pięknie piasowanej prawej. Polem jednak twardy warszawianin trzyma się coraz lepiej. Niemniej, zwycięstwo Arskiego wysokie i łatwe.

Waga średnia. Majchrzycki (W) i Scidel (P) dają najpiękniejszą walkę dnia. W pierwszych 2 rundach ciąg do ataku i doskonałe krycie Seidla udaremniają błyskotliwe „kombinacje” vice-mistrza Europy, w trzeciej jednak Majchrzycki wzmagą tempo i dzięki swej świetnej technice zbiera dużo punktów, wygrywając niewysoko, lecz wyraźnie. Po tej walce wynik ostateczny meczu przedstawia się oficjalnie 8:6 dla Warty, praktycznie 8:6 dla Polonji, a logicznie (t. j. nie licząc wcale meczu Warecki—Wrzosek 6:6

Spotkanie Mizerskiego (Y) — Wiśniewski (W) pozwoliło „Klimkowi” wykazać się dużemi postępami, jeśli chodzi o technikę, i większą niż dawniej agresywnością, natomiast Wiśniewskiemu — jego tradycyjnym heroizmem. Wynik remisowy, moim zdaniem, nieco skrzywdził Mizerskiego.

W. Junosza.

Mistrzostwa Polski odbędą się 11 i 12 IV w Warszawie.

Mecz Śląsk—Łódź zakończył się wynikiem zwycięstwem Śląska 12:4. Wyniki poszczególnych walk: w. musza — Michalski bije na pkt. Pawłaka (Ł), w kogucia — Kokot (Ś) bije na pkt Spodenkiewicza, w. piórkowa — Rudzki (Ś) nie rozegrał walki z Cyranem, w. lekka — Konieczny (Ś) nie rozegrał walki z Klimczakiem, w. półśrednia — Seweryniak (Ł) bije wysoko na pkt Kowalika, w. średnia — Wieczorek (Ś) bije na pkt Stahla, w. półciężka — Niesobski (Ś) bije Raclawa przez k-o w 3-iej rundzie. W wadze ciężkiej Wocka (Ś) uzyskał zwycięstwo walkoverem wskutek nieprzybycia Stibbego.

W Wilnie odbył się mecz Wilno—Lwów 7:7. Oto wyniki: Szpinetel (L)—Kaszewski remis, Marks (L) bije Głowacza, Łukinin (W) bije Wagnera, Kołodziej (L)—Kompowski remis, Mirynowski (W) bije Moskwę. Brolik (L) bije przez dysk. Wojtkiewicza, Gross (L) bije przez dysk. Norwicza i Kotwicz (W) bije przez dysk. Przybylskiego.

W Krakowie drużyna Makabi warszawskiej rozegrała mecz z Wawelem, wygrywając 9:3. Urkiewicz pokonał na pkt. Stworzeniowskiego, Borenstein wygrywa przez techn. k-o z Chrostkiem, Anders wygrywa przez k-o w 1-iej rundzie z Kosińskim, Birenzwaig wygrywa w 3-iej rundzie przez k-o z Kubitą, Freitag przegrywa przez k-o z Studnickim, a Garbarz remisuje z Czerwieniem.

Na mecz z Czechami, który odbędzie się 1.II w Warszawie, skład naszej reprezentacji ustalono jak następuje: Kazimierski, Goss, Rudzki, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Mizerski i Wocka.

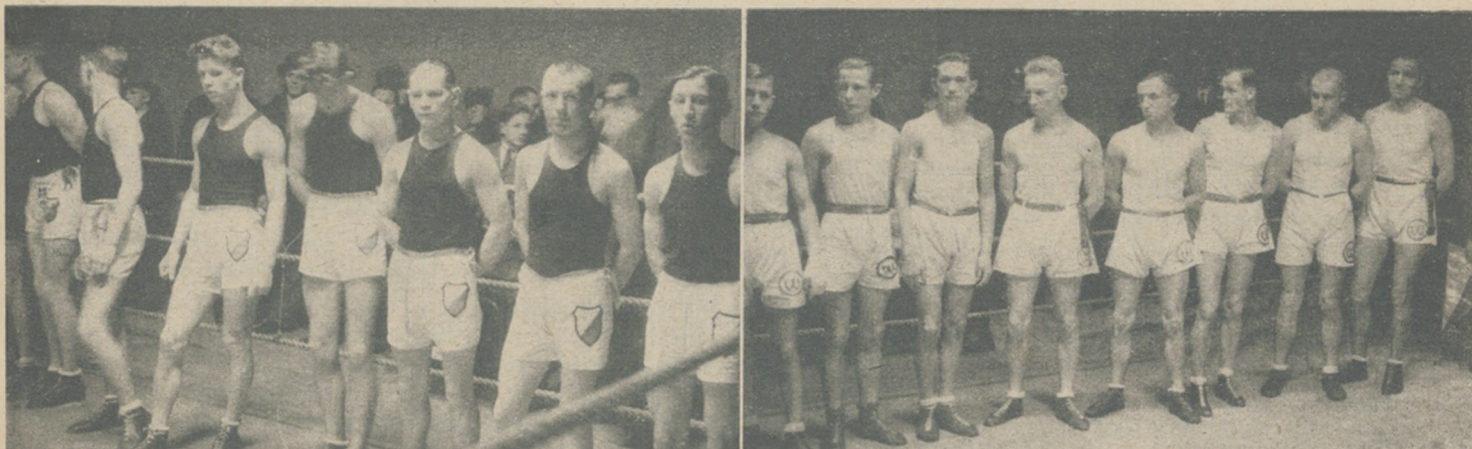
Mecz Polska—Węgry wyznaczono na 8 marca w Poznaniu.

W Inowrocławiu Warta rez. pokonała Goplanę 14:2.

Mecz Warszawa—Lwów odbędzie się 8.II we Lwowie.

Mecz Gwiazda—ŻASS dał wynik 5:3, Makabi ma walczyć 14.II z Wartą, a 24 bm walczą Skra—Warszawianka.

Tytuły mistrzów klubu CWS (Warszawa) zdobyli następujący bokserzy: w. papierowa — Traczyk, w. musza — Wieczorek, w. kogucia — Śmiech, w. półśrednia — Komorowski, w. średnia — Karpiński i w. ciężka — Kudasiwicz.



Zespoły bokserskie Polonji i Warty.

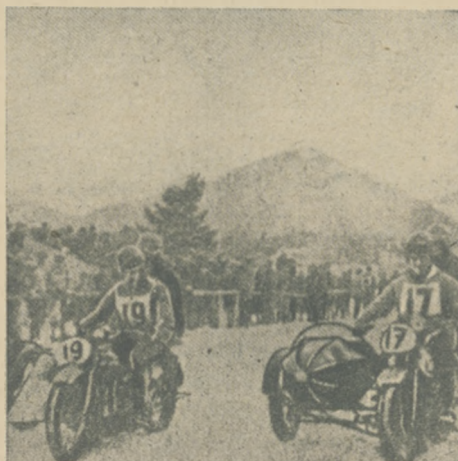
SPORT MOTOROWY

W Zakopanem rozegrane zostały dwudniowe zawody motocyklowe; przy udziale motocyklistów niemieckich, poznańskich, pomorskich, śląskich i krakowskich. Wyniki były następujące: Kategoria ponad 350 cm. — L. Nagenast (Unia) na Rudge 9:48.8, 2) Gębala na Arielu 9:50.8, 3) Ripper na Praga 9:53.4. Trasa 8 km. Taki sam bieg na 12 km. wygrał znów Nagenast 11:44.2 przed Gębala. Kategoria niżej 350 cm.: 1) Czerniak 14:39.3, 2) Well 14:59.4, 4) Motory z przyczepkami 8 km. — 1) Hołuj na Harleyu 8:12.2, 2) Damski 8:18.8, 3) Knapik 8:32. 2. Bieg z przyczepkami na 12 km. — 1) Hołuj 12:11.6, 2) Damski 12:38.2, 3) Mazurkiewicz 14:07.2. W niedzielę wyniki były nast. kategoria ponad 350 cm. — 8 źm. — 1) Nagenast na Rudge 7:29.9, 2) Ripper 7:32.8, 3) Gembala 7:35, 4) Ichinger na Rad 8:00, na 12 km — 1) Nagenast 10:46, 2) Ripper 11:19.6, 3) Ziółkowski 12:27. Roza konkursem — Czerniak 17:05, Kategoria do 350 cm. — 1) Czerniak 12:19.8, 2) Well 12:26.8, 3) Krol 12:51.3, kategoria z wózkami — 1) Knapik na Bruno 11:11.8, 2) Hołuj 11:12, 3) Damski 11:12.5, 4) Mazurkiewicz. W skikjöringach motocyklowych w Zapokanem wyniki były następujące: 3 km. — 1) Nagenast z narciarzem Kusiem 3:06.6, 2) Reder z narciarzem Maruszarzem J. 3:24.2, 3) Ripper z narciarzem S. Maruszarzem 3:28, bieg panów: 1) Nagenast z narciarką Wiśniewską 2:55, 2) Reder z narc. Burnatówną. Skoki na motocyklach: 1) Ziółkowski 5 m. 15, 2) Gembala 4.50, 3) Well 3.40. Na zakończenie odbyła się pogoń za lisem, w której wygrał Reder W poszczególnej kategoriach wygrali: Czerniak (do 450), Nagenast (ponad 350 cm) i Hołuj (przyczepka).

Walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego odbyło się z udziałem delegatów wszystkich prawie klubów Polski z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Górnego Śląska i Pomorza. Po wyrażeniu przez aklamację podziękowania ustępującemu zarządowi za wydatną pracę dla dobra propagandy sportu motocyklowego pozostawiono siedzibę Związku w Warszawie i wybrano zarząd w składzie następującym: prezes — gen. Rouppert, wiceprezes — p. Modzelewski, kapitan sportowy — kpt. Kulesza, sekretarz — inż. Ochotnicki skarbnik — kpt. Witkowski, członkowie — pp. Hryniewiecki, Olechnowicz, Zwiedzowski i Epstein. Ponadto wybrano komisję rewizyjną w składzie: pp. Heryng, Karuga Paczkowski, Grabe i komisję dyscyplinarną, do której weszli pp. kpt. Szumowski i dr. Mostowski, Rode, Dawidowski i Karaś.

Kalendarzyk zawodów motocyklowych na r. 1931 przedstawia się następująco: 22.II zjazd plakietowy do Katowic, 22.III zawody na torze żużlowym w Poznaniu, 6.IV trójmecz na torze żużlowym Legia—BKM—Unia w Poznaniu, 14.IV zjazd w Grudziądzu, 19.IV zawody na torze żużlowym w Bydgoszczy, 26.V raid Unji, 3.V zawody na torze żużlowym Unia—BKM—Legia w Warszawie i zjazd plakietowy, 10.V raid śląski i zawody w Grudziądzu, 17—25.V wyścig dookoła Polski 2200 km, 24—25.V raid kar-

packi, 31.V zawody żużlowe w Mysłowicach i Grudziądzu, 7.VI trójmecz żużlowy Legia—BKM—Unia w Bydgoszczy, zjazd do Łodzi i zawody w Sosnowcu, 13.VI zawody w Krakowie, 14.VI raid dookoła Śląska i Łodzi, 27—28.VI wyścig Lwów—Katowice—Lwów i Grand Prix w Katowicach, 5.VII zjazd do Torunia, zawody żużlowe w Bydgoszczy, zawody w Pabjanicach i zawody trawnikowe w Mysłowicach, 12.VII wyścig naprzelaj o mistrz. Polski w Poznaniu, 19.VII zawody w Wiśle, zjazd w Cieszynie i raid Pomorski, 26.VII raid Warszawa—Wilno—Warszawa, 2.VIII zawody w Toruniu, Mysłowicach i Grudziądzu — żużlowe, zawody szosowe na Śląsku, 9.VIII zawody w Bielsku i raid Bydgoszcz — Poznań — Bydgoszcz, 16.VIII wyścig Tatrzański i zawody trawni-



Start motocykli z wózkami na zawodach w Zakopanem.

kowe w Mysłowicach, 25.VIII zjazd do Łodzi i raid do inorza, i wyścig Warszawa—Łódź—Warszawa, 30.VIII konkurs paliwa i elastyczności w Katowicach, zawody żużlowe w Bydgoszczy, 6.IX zawody żużlowe w Grudziądzu, zawody trawnikowe w Mysłowicach i zawody w Krakowie, 13.IX zawody w Cieszynie i zawody żużlowe w Poznaniu, 20.IX wyścig płaski o mistrz. Polski w Poznaniu, 2.X zawody żużlowe w Grudziądzu, Toruniu i Mysłowicach.

W. F. W SZKOLE

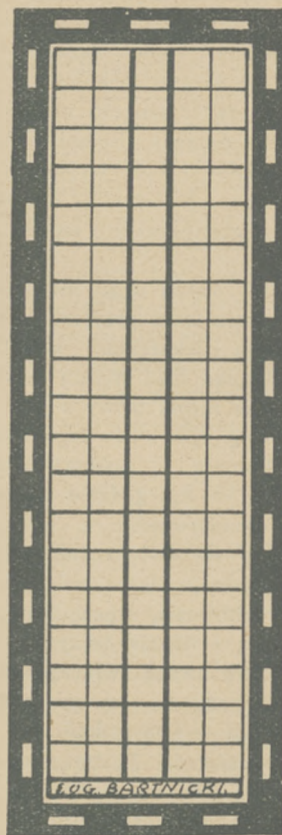
Klub Sportowy Absolwentów PIWF organizuje nast. kursy sportów zimowych dla nauczycielstwa: a) początkowy kurs jazdy na łyżwach — prowadzi J. Orłoś, b) kurs jazdy figurowej — prow. J. Orłoś, kurs hokejowy — prow. L. Chełmicki, kurs narciarski — prow. J. Ciszewski i Z. Orłowicz. Wszystkie kursa odbędą się w parku Sobieskiego, a rozpoczynają się 17 bm o godz. 17. Zapisy w kancelarii parku u p. Ziemiakiewicza.

W parku szkolnym Agrykola czynne są ślizgawki od godz. 8—20. Warunki śnieżne do nart i saneczek doskonałe W ub. niedzielę odbyło się ogółem 3000 zjazdów. Torów saneczkowych czynnych jest 4, a jedno boisko hokejowe. Instruktorom łyżwiarskim jest p. Orłoś, a hokejowym — p. Chełmicki.

KĄCIK ROZRYWEK

LOGOGRYF

ułożył Eug. Bartnicki.



W podaną figurę wpisać 19 poziomych wyrazów o podanem znaczeniu. Środkowy rząd pionowy da rozwiązanie aktualne.

Znaczenie wyrazów: 1) warstwa ludności, 2) jednostka natężenia prądu elektrycznego, 3) miasto w Polsce, 4) pierwiastek chemiczny, 5) państwo w Europie, 6) roślina z dziedziny liljowatych, 7) artysta filmowy, 8) większa łódź, 9) imię żeńskie, zdrobniale, 10) wyspa na morzu Śródziemnym, 11) targowisko, 12) jaskinia w skałę, 13) powiat w Węgrzech lub Kroacji, 14) gospodarz u górali, 15) rodzaj ogłoszenia, 16) istota nadmysłowa, 17) prymas Polski, 18) miasto w Polsce, 19) skrzynia inspektora.

W Płocku w gimn. im. Wł. Jagiełły, zgodnie z programem lekcje gimnastyki odbywają się w ilości 3 godzin tygodniowo w każdej klasie. Gry popołudniowe w okresie letnim (kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień i październik) po jednej godzinie tygodniowo dla każdej klasy. W praktyce każda klasa z gier korzysta więcej, gdyż na gry popołudniowe, po za godziną obowiązkową, mogą przychodzić uczniowie przez cały tydzień. Sporty są zogniskowane w Uczniowskim Kole Sportowym „Jagiellonce”, które posiada nast. sekcje: sportów wodnych, kolarstwa, lekkiej atletyki, łucznictwa, sportów zimowych, konnej jazdy, strzelania, gier sportowych, szermierki, żeglarstwa i ping ponga.

We środę 21 bm rozpoczyna się w Agrykoli międzyszkolny turniej hokejowy przy udziale 10 drużyn o puhar ofiarowany przez pp. Ziemiakiewicza i Chełmickiego. Rozgrywki odbywać się będą od godz. 15—17.

Z BOCZNEJ TRYBUNY

Byle świat zadziwił. — Sport na dwóch palcach. — Sport w kryminale. — Nie robić wiatru z siermierką.

W ostatnich czasach dużo się czyta o tak dziwnych rekordach, że zdumienie ogarnia, jak rozległa jest ośła łąka i jak wiele okazów menażerii ludzkiej na niej się pożywia. Jeden wchodzi do beczki i łoczy się w niej dookoła świata inny wchodzi na maszt i ustanawia rekord siedzenia na słupie, choć prawdę mówiąc, od laktu jego siedzenia bardziej byłyby może ciekawe szczegóły, jak on robi inne rzeczy siedząc na słupie.

P. Willie Hopkes amerykański bilardzista twierdzi, iż z każdym wygra mecz do 400 punktów w... aeroplanie Curtissa

Jak chce zaimponować — to niech wygra zwyczajny mecz do 400 punktów w Meksyku w czasie trzęsienia ziemi.

Albo niech pobije rekord Nurmiego.

Zwolenników ekscytyzmu zawiadamiam, że i w Warszawie powstał nowy sport Sport na dwóch palcach. Polega na tem, że idzie się na zawody bokerskie lub zapasnicze wkłada dwa palce do ust i gwizdże. Jeden z moich znajomych, który siedział na zawodach bokerskich między dwoma kanarkami, wyszedł z zawodów nie mniej ogłuszony niż przeciwnik Gossa.

Czy nie możnaby zarezerwować dla sportowców jakiegoś miejsca, gdzieby mogli uprawiać swój sport bez szkody dla widzów. Niech kluby przed swymi lokalami wywieszają tablicę: „Tu można gwizdać koło domu”.

Albo niech przypilnują by na numerowanych miejscach siedzieli ci którzy je zakupili, a sportowcy na dwóch palcach na swoich — na galerji.

Narazie sportowcy nasi — ci na dwóch palcach uprawiają swój sport bez przeszkód. W gorszym położeniu są sportowcy z kryminału Sing-Sing w Ameryce. Zgłosili się do dyrektora pana L. E. Lawesa że chcą skakać o tycze.

— A umiecie skakać?

— Są między nami tacy, co osiągnęli 4 metry

— To nie mogę się zgodzić.

— ?

— Bo mur więzienny ma tylko 3 metry.

Artysta filmowy p. Bodo w wywiadzie dla „Przeglądu Wieczornego” wywnętrzył się, że żadnego sportu nie uprawia i tem się chlubi. Jednak w jednym z ostatnich polskich filmów bije się na szpady. Rije się z takim wdziękiem i w takim stylu, że każdy podziwia jego... prawdziwość, a Laskowski niezawodnie przypominałby sobie, że był kiedyś boksem.

Zapytujemy się: poco wytwórnia, która niema artystów uprawiających sport robi taki wiat: od morza z walką na szpady.

st. miel.

P. O. S.

Sprawa Państwowej Odznaki Sportowej została definitywnie załatwiona Ostatni „Monitor Polski” przynosi rozporządzenie, wcielające projekty w czyn.

W myśl tego rozporządzenia okresowe próby sprawności fizycznej organizują przewodniczący powiatowych komitetów wych. fiz., dowódcy pułków, dyrektorowie zakładów naukowych, posiadających prawa szkół państwowych, oraz przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych, upoważnionych przez dyr. Państw. Urz. W. F. W skład komisji próby wchodzi oprócz organizującego egzamin sprawności — lekarz oraz nauczyciel (instruktor) ćwiczeń ciał

Ustalono sześć zasadniczych grup sprawności fizycznej: 1) gimnastyka i pływanie do 100 m., 2) skok, 3) biegi do 800 m., 4) rzuty, boks, siermierka, gry sportowe, strzelanie, 5) marsze, wycieczki, biegi narciarskie, łyżwiarskie, kolarski, konne, pływanie do 1000 mtr., wioślarstwo, 6) strzelanie dla mężczyzn i gry sportowe dla kobiet.

Komisja stawia wniosek o przyznanie odznaki, jeśli kandydat w sześciu grupach w dowolnych działach osiągnął conajmniej wyniki (minima), przewidziane w regulaminie. W zależności od wieku mężczyźni podzieleni są na 7, kobiety na 6 kategorii. Odznaka jest: brązowa, srebrna lub złota.

Ogólny nadzór nad wykonywaniem rozporządzenia o Państw. Odznace Sportowej sprawuje dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz., do którego też należy prowadzenie ogólnej ewidencji P. O. S.

BOJE PIŁKARSKIE

Według statystyk Polska posiadała w r. 1922 — 140 boisk oparkanionych, w r. 1924 216 boisk, w roku 1929 boisk klubowych było 250, wojskowych — 147, a samorządowych i komitetów w. f. — 332, razem więc 729 boisk. Przez rok 1930 cyfry te wzrosły mniej więcej o 8 proc., wobec czego obecnie posiadamy około 800 boisk do piłki nożnej.

Na Śląsku ważniejsze wyniki były: Chorzów—Amatorski KS 3:2, IFC—Ruch 5:4, Śląsk (Świętochłowice) — 06 Katowice 7:2, Słowian—Dąb 7:1, Bogucice 20—Kolejowy KS 4:2, 07 Siemianowice—ZKS 2:2, Czarni—Iskra 4:0.

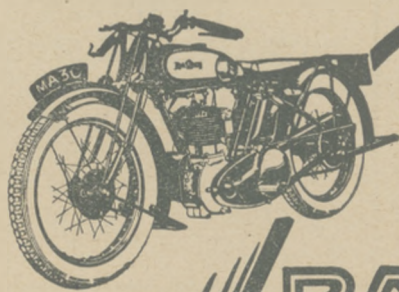
Widzew został w klasie A.

Austria—Walja 11:11 w rugby.

Skra pokonała Ruch (Warszawa) ponownie 7:3, wobec czego Ruch spada do kl. B.

Do Wielkiej Honorowej nagrody w r. 1929 kandydował Br. Czech, a w r. 1930 — Walasiewiczówna, Kusociński i Laskowski.

Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles są teraz w pełnym biegu. Ostatnio odbyło się posiedzenie kierowników poszczególnych działów, a na koniec lutego zwolana zostanie w Nowym Jorku następna konferencja. Protektorem Olimpijady został prezydent Houver, a w skład komitetu honorowego weszli posłowie Stimson, Hurley i Adams.



MOC
HERKULESA;
posiada

RALEIGH

Model 500 ccm. dolnowentylowy skonstruowany specjalnie dla turystyki, odznacza się niebywałą elastycznością biegu, doskonałym resorowaniem oraz ekonomją materiałów pędnych.

Dotyczy to zarówno motocykli pojedynczych, jak i z wózkami.

Najniższe ceny, największe zalety.

Katalogi i szczegółowe informacje w sprawie detalicznej lub hurtowej sprzedaży przez

**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
LEON LESZCZYŃSKI**
LODŹ, Piotrkowska 175, tel. 205-06

zł. 24

Konto w P. K. O. 7498

zł. 24

KTO OPŁACI CAŁOROCZNĄ PRENUMERATĘ

ZA „STADJON“

do dnia 25 stycznia r. b.

OTRZYMA BEZPŁATNE PREMIMUM

PIĘKNIE ILUSTROWANY ALBUM

„Sport w Polsce“

zł. 24

Konto w P. K. O. 7498

zł. 24

**NAGRODY DLA SPORTÓW
ZIMOWYCH**

W WIELKIM WYBORZE POLECA

Wytwórnia Galanterji Bronzowej i Marmurowej

„BRONZOMAR“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa

Tel. 618-26

Długa 55

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu
jestUZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA z „KOPERNIKIEM“

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK nr 190.100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23, FIJA MOHUSZKI 3
WARSZ TOW HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKECKI, W. WRZESNIEWSKI
SP. AKC.**TRYKOTAŻE****DO WSZELKICH SPORTÓW**podług wzorów klubowych
gotowe i na zamówienia

poleca

FABRYKA TRYKOTAŻY

JAN MATUSZEWSKI

Warszawa

Nowy Świat 40.

ŃARCIARSKIE UBIORY

Spodnie męskie i damskie . . .	15.—
Bluzy	25.—
Skafandry brezentowe	25.—
Rękawice	3.—
Czapki norweskie	2.50

A. ROTBERG

ul. Gęsia 16 (w podwórzu) Tel. 339-53

NAJNOWSZE MODELE**SOLIDNE WYKONANIE****WIOŚIARSKIE
ŁODZIE****WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
POLWYŚCIGOWE****SKŁADAKI****STOCZNIA ŁODZI****„NAVICULA“**WARSZAWA TEL 344 38
GROCHOWSKA 119**Roczniki
Stadjonu**

rok 1927 —	30 zł.
rok 1928 —	30 zł.
rok 1929 —	30 zł.
rok 1930 —	30 zł.

do nabycia
w Administracji**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**

Warszawa, Galeria Luksomburga (ul. Senatorska 29).

Telefon 670-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie	Zł. 24.—
Półrocznie	Zł. 12.—
Kwartalnie	Zł. 6.—
Zmiana adresu 50 gr.	Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/8	Zł. 60.—
1/16	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szeniajch

Redaktor przyjmuje rd 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.